Należytość pocztowa opłacona gotówką. Wydanie B. C. Cena egz. 20 gr.

GŁOS NARODU

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Kraków. ul. św. Krzyża L. 11.
TELEFONY: Redakcja . . . 101-90, Administracja . 133-44.
Konto PKO. Kraków Nr. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie		Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
	z odnoszeniem	bez odnoszenia		
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5·— zł.	8·— zł.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje. Za każdą zmianę adresu 50 gr. Redakcja przyjmuje strony od godz. 11 do 13.

Rok XLIII. **Kraków, środa, dnia 10 czerwca 1936 r.** **Nr. 158.**

Wewnętrzni wrogowie Austrji nie są groźni.

Wywiad z pułk. Adamem.

Wiedeń, 9. 6. (PAT.) Korespondent PAT. miał wywiad z płk. **Adamem**, b. generalnym sekretarzem Frontu Ojczyźnianego, a obecnie kierownikiem państwowego urzędu propagandy **Heimatsdienst.** W dłuższej rozmowie przedstawił on swe poglądy na zagadnienie polityki wewnętrznej i zagranicznej Austrji. Pułk. Adam nie tail, **że w Heimwehrze odbywają się pewne procesy fermentacyjne oraz że część elementów niezadowolonych odpadnie i ustosunkuje się opozycyjnie do rządu i jego poczynań.** Tem niemniej sądzi on, że Heimwehra stopniowo da się rozbroić **i że nie przestanie być jednym z filarów, na których opiera się rząd.** W odniesieniu do różnych nielegalnych organizacyj, płk. Adam oświadczył, że wprawdzie ruch narodowo-socjalistyczny liczebnie się rozwija, **lecz nie stanowi on większego niebezpieczeństwa, gdyż nie posiada zupełnie przywódcy o większych zdolnościach kierowniczych.** Jeśli idzie o socjalistów, **to ci również nie posiadają przywódców, którzy zdołaliby porwać za sobą masy.** Emigranci w Brnie są to epigoni polityczni, zaślepieni w doktrynie, **którą już porządnie nadwyrężyły mole.** Nie mają oni bezpośredniego kontaktu z masami robotniczemi **a zresztą oddawna utracili wpływ.** Niebezpieczeństwo komunistyczne narazie **nie jest dla Austrji groźne.**

Jeśli chodzi o politykę zagraniczną, to, jak płk. Adam podkreślił, **pakty rzymskie są nadal busolą polityczną Austrji.**

Wielki apel Frontu Ojczyźnianego.

Wiedeń, 9. 6. (PAT.) Dziś wieczorem przed ratuszem w Wiedniu odbędzie się wielki apel Frontu Ojczyźnianego, na którym kanclerz Schuschnigg **wygłosi wielką mowę programową.** Przewidywana jest obecność około **10.000 ludzi.**

Wybory do sejmu na Litwie.

Berlin, 9. 6. (PAT). Z Kowna donoszą: Dziś na Litwie i obwodzie Kłajpedy **rozpoczęły się wybory 49 posłów do sejmu.** Wybory trwać będą 2 dni. Wśród **144** kandydatów **jest 6 Niemców** kłajpedzkich i 2 żydów.

Skład ostatniego sejmu litewskiego, rozwiązanego w grudniu 1926 r. był następujący: chrześcijańska demokracja — 30, ludowcy — 22, socjaliści — 15, Niemcy kłajpedzcy — 5, Polacy — **4.** tautininki (obecnie stronnictwo rządowe) — 3, żydzi — 3, stronnictwo chłopskie — 2, Niemiec z Litwy rdzennej — 1.

W. Brytanja nie płaci Ameryce długów.

Waszyngton, 9. 6. (PAT.) W odpowiedzi na notę St. Zjednoczonych w sprawie przypadającej na dzień 15 czerwca spłaty z tytułu długów wojennych, ambasador W. Brytanji Ronald Lindsay wręczył sekretarzowi Stanów Hullowi notę, która informuje, **iż W. Brytanja nie będzie mogła dokonać tej spłaty z tych samych powodów co w latach poprzednich.**

Wyrok w procesie o zajścia lwowskie

Lwów, 9. 6. (PAT). W związku z zajściami w dniu 16 kwietnia br. we Lwowie odbyła się przed Sądem rozprawa przeciwko 9-ciu uczestnikom zajść, oskarżonym o rabowanie sklepów. W wyniku rozprawy 8 oskarżonych skazano na karę więzienia na 6 i 7 miesięcy, zaś Herscha Fischera i R. Kleinera za targnięcie się na posterunkowego na 2 i pół roku więzienia.

—:000:—

Przyjęcia na cześć negusa.

Londyn, 9. 6. (PAT.) Negus wraz z synami i córką byli wczoraj podejmowani przez 35 organizacyj feministycznych w majątku Ryszarda Seligmana w Wimbledon. Pani Corbett, przewodnicząca międzynarodowej organizacji kobiet, walczących o równouprawnienie, **wręczyła negusowi adres powitalny na papierze, otoczonym obwódką o barwach narodowych abisyńskich.**

1 miljon 705 tys. bezrobotnych w Anglji.

Londyn, 9. 6. (PAT). Według urzędowej statystyki liczba bezrobotnych w Anglji na 2 czerwca wynosiła **1.705.000**, to jest o **126.0000** mniej niż 27 kwietnia 1936 r. i **339.000** mniej niż 20 maja 1935 r.

Zwycięstwo Polaków w wyborach gminnych w Czechosłowacji.

Morawska Ostrawa, 9. 6. (PAT.) Dn. 7 bm. odbyły się w 14-tu gminach pow. frysztackiego wybory do rad gminnych. Pomimo wielkiego nakładu środków materjalnych oraz wielkich wysiłków, **wybory wczorajsze nie poszły jednak po linji przewidywań czeskich.** Front polski **nietylko nie utracił swych pozycyj, lecz przeciwnie na wielu odcinkach wykazał postępy.** — Wyniki poszczególnych gmin przedstawiają się **następująco:**

W **Karwinie** Polacy zyskali **1** mandat, w **Boguminie** utrzymali swój stan posiadania, w **Pułtowie** koło Bogumina zyskali **1** mandat, w osadzie **Lutyna 3** mandaty, w **Stonawie** mają **16** mandatów, Czesi **7**, w **Darkowie** lista polska straciła **1** mandat, w **Łazach** Polacy utrzymali swój **stan** posiadania, w **Starem Mieście** uzyskali 2 mandaty, Czesi utracili 2.

W szeregu miejscowości **dała się zauważyć strata mandatów niemieckich.**

Rozprawy przeciwko bojowcom ukraińskim nie było.

Lwów, 9. 6. (PAT.) Jeden z oskarżonych w procesie Bandery i towarzyszy, **Iwan Stecko**, wczoraj zachorował na zatrucie żołądka. Wskutek przewlekania się choroby tego oskarżonego **w dniu dzisiejszym rozprawy nie było.**

Chłop rosyjski ofiarą ruchu stachanowskiego.

Moskwa, 9. 6. (PAT.). „Prawda" narzeka na biurokratyzację ruchu stachanowskiego w kolchozach. W szeregu miejscowości, np. w odeskim okręgowym komitecie wykonawczym i okręgowym komitecie partyjnym powzięto uchwały **o nadawaniu tytułów „mistrzów socjalistycznego gospodarstwa wiejskiego".** Tytuły te nadaje prezydjum rejonowego komitetu wykonawczego, przyczem wydawane **są** specjalne dyplomy rejestrowane w specjalnych księgach.

W kraju północnym zaprowadzono np. t. zw. „Czerwoną księgę", do której wpisywani są **„bojownicy o urodzaj stalinowski" (!).** Każdy taki bojownik otrzymuje odpowiednie zaświadczenie, specjalną odznakę **i zaliczony jest do grona kandydatów na otrzymanie odznaki „szturmowca pól socjalistycznych" (!).** Odznaczony składa przysięgę, że obowiązki swoje wypełniać będzie jaknajlepiej. „Wszystko to — podkreśla „Prawda" — dowodzi, **iż kierownicy kraju północnego chcą uwolnić się od wszelkich trudności i kłopotów związanych z kierownictwem współzawodnictwa socjalistycznego.** Tego rodzaju bezmyślny biurokratyzm — pisze „Prawda" — **można zaobserwować w szeregu prowincyj i okręgów".**

Zeznania świadków — żydów w procesie o zajścia w Przytyku.

Radom, 9. 6. (PAT). Na dzisiejszej rozprawie o zajścia w Przytyku Sąd przesłuchiwał **dalszych świadków, wyłącznie żydów. Zeznawali** oni na okoliczności napadów w dniu 9 marca na domy żydowskie i pobicia poszczególnych osób.

Św. Sura Borensztajn obciąża swemi zeznaniami oskarżonych Zielińskiego i Rojka, **których jednak nie może rozpoznać.** Prokurator wnosi o odczytanie protokołu konfrontacji świadka z oskarżonymi, z którego wynika, że w czasie śledztwa świadek poznała Zielińskiego.

Św. **Chaja Frydman** została w czasie napadu pobita. Żadnego z oskarżonych nie poznaje. **Św. Gedale Hempel** w wyniku pobicia miała złamane żebra i leżała w szpitalu. Św. **Hinda Borensztajn**, matka osk. Borensztajna, zeznaje, że w czasie napadu na mieszkanie zginęły **jej pieniądze.** Na zapytanie Sądu stwierdza, **że drugi jej syn już zmarły, był w swoim czasie skazany na 4 lata więzienia za komunizm.**

Następni świadkowie poza przytoczeniem faktów pobicia, napadów i rabowania towarów **nie wnoszą do sprawy nic nowego.** Obciążają oni oskarżonych **Pytlewskiego, Wlazłę, Prusa, Olszewskiego, Stępienia, Kacperskiego i Rojka**, przyczem nie wszyscy świadkowie rozpoznają oskarżonych na sali.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Na rynku papierów dywidendowych obroty duże przy niezmniejszonem zainteresowaniu zwłaszcza dla akcyj Banku Polskiego, które znacznie podniosły się w kursie.

Bank Polski 106.00; Cukier 29.75; Węgiel 15.50; Lilpop 13.50; Modrzejów 6.30; Ostrowiec 34.00. Na rynku papierów procentowych zarówno państwowych, jak i prywatnych panuje tendencja mocna przy większych obrotach szczególnie stabilizacyjna. Dolarowa premjowa 50.50; inwestycyjna 68.50; konwersyjna 52.75; ziemskie 45.25; dillonowska 88; śląska 67.50; m. Warszawy 66.35; Budowlana 26.35; inwestycyjna 52.65.

——0-0-0——

Warszawa, 9. 6. (Telef.). Na 30 czerwca wyznaczono wielką rozprawę polityczną **o głośne** zajścia w Wyszynie w powiecie konińskim, gdzie podczas zajść **zabity został sędzia Wawrzyniec Sielski.**

Chiny zdecydują się na zbrojny opór przeciw Japonji?

Nankin, 9. 6. (PAT). Marszałek Szang-Kai-Szek wystosował do ludności odezwę, **wzywającą do zjednoczenia się dokoła rządu centralnego.** W odezwie tej marszałek ostrzega przed fałszywemi wiadomościami, wyraża przekonanie, że przywódcy armji kwantuńskiej **nie pójdą za hasłem polityki niezależnej i nie skorzystają z krytycznego położenia dyplomacji nankińskiej, aby wywołać wojnę domową.** Wreszcie zapowiada, że komitety centralne Kuomintangu zajmą się rozstrzygnięciem sprawy, **czy Chiny prowadzić mają dotychczasową politykę zewnętrzną, czy też zdecydować się na zbrojny opór przeciwko napaści zzewnątrz.**

Warszawa, 9. 6. (Tel.). Prezydent Rzplitej udzielił exequatur **p. Stan. Schaetzlowi**, jako konsulowi honorowemu duńskiemu na wojew. lwowskie, stanisławowskie i tarnopolskie.

Oddłużenie Tarnopola.

Warszawa, 9. 6. (Tel.). Centralna Komisja oddłużeniowa dla Samorządu wydała orzeczenie w sprawie oddłużenia Tarnopola. Część długów w sumie około **250.000 zł.** umorzono, zaś resztę rozłożono na długie raty, płatne w ciągu kilkudziesięciu lat. Odsetki obniżono **do 2%.**

WZMOŻENIE NADZORU NAD WYDAWNICTWAMI PORNOGRAFICZNEMI.

Warszawa, 9. 6. (Tel.). W myśl polecenia ministra spraw wewnętrznych **wzmożono nadzór nad wydawnictwami pornograficznemi,** które w ostatnich czasach sprowadzano w dużych ilościach z zagranicy. W Poznaniu skonfiskowano cały trasport takich wydawnictw, zaś w Warszawie skonfiskowano cały nakład jednego z pism pornograficznych.

Projekty ustawodawcze francuskiej Rady Ministrów.

Paryż, 9. 6. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu Rady Ministrów zapadła uchwała o wniesieniu do Izb zapowiedzianych projektów ustaw o 40-godzinnym tygodniu pracy, o umowach zbiorowych, o płatnych urlopach i o nowelizacji dekretów oszczędnościowych. Premjer przesyłając projekty do Izby, zapowiedział, że zwróci się o rozpatrzenie ich w drodze naglej już w piątek.

Na temże posiedzeniu Rady Ministrów min. Vincent Auriol przedstawił projekt ustawy przeciw kumulacji posad, min. emerytur Riviere — projekt ustawy o zmniejszeniu podatku od emerytur b. kombatantów. Oba te projekty postanowiono również wnieść do Izb. Do czwartku odłożono rozważenie projektów ustaw o amnestji, o obrocie zbożem i o przedłużeniu okresu przymusu szkolnego.

udziale rządu. W razie potrzeby porozumienie wprowadzone będzie w życie pod przymusem. Następnie premjer Blum przedstawił Izbie projekty pięciu ustaw, uchwalone dziś przez rząd. Posiedzenie zamknięto o godz. 16.30 po półgodzinnych obradach.

Skazanie komunistów w Tarnowie.

Tarnów, 9. 6. (PAT). Przed trybunałem sądu przysięgłych w Tarnowie odbyła się 4-dniowa rozprawa przeciwko Stan. Blosze i 20 jego towarzyszom, oskarżonym o komunizm. **Trybunał skazał Bloshę na 6 lat, 2 oskarżonych na kary po 5 lat więzienia, 6 po 4 lata więzienia, 2 po trzy lata, 3 po 2 i pół. trzech po 2 lata. Trzej zostali uwolnieni.**

Sytuacja strajkowa we Francji.

Paryż, 9. 6. (PAT.). O położeniu strajkowem agencja Havasa podaje w godzinach południowych następujące informacje: W Rouen wybuchł wczoraj strajk w gazowni, miasto może być wieczorem bez światła, strajkują również zakłady oczyszczania miasta i grozi strak tramwajarzy.

Lille, 9. 6. (PAT.). Dzienniki miejscowe dziś rano wyszły. Wczoraj wieczorem obliczano liczbę strajkujących w okręgu północnym na 195 tys., a liczbę zakładów, objętych strajkiem, na 670, kopalni zaś — na 8. Spokój panuje wszędzie zupełny.

Blum przedstawił Izbie projekty zapowiedzianych ustaw.

Paryż, 9. 6. Dziś po południu odbyło się krótkie posiedzenie Izby Deputowanych na którem zabrał głos premjer Blum i zaznaczył, że porozumienie między pracodawcami a pracownikami osiągnięto przy

Przyczyny katastrofy
podczas defilady młodzieży rumuńskiej.

Bukareszt, 9. 6. (PAT). Agencja „Rador" donosi: pisma dzisiejsze donoszą, że **rozmiary wczorajszej katastrofy zostały pod wpływem pierwszego wrażenia i paniki wyolbrzymione**, ponieważ istotna liczba zabitych wynosi 3 osoby, stan zdrowia rannych nie budzi obaw. W ciągu dzisiejszego przedpołudnia znaczna ilość rannych opuściła szpital. Energicznie prowadzone śledztwo stwierdziło, że **ilość publiczności trzykrotnie przekroczyła** pojemność trybun oraz, że trybuny te były wadliwie skonstruowane.

Sąd zatwierdził w dniu dzisiejszym nakaz aresztowania 7 architektów, inżynierów i przedsiębiorców budowlanych.

Liczba rannych wynosi 600—700.

Nowi członkowie rządu włoskiego.

Rzym, 9. 6. (PAT). Na wniosek szefa rządu, król mianował hr. Galeazzio Ciano ministrem spraw zagranicznych, **podsekretarza stanu Lessona ministrem kolonij**, podsekretarza stanu Lantini ministrem korporacji, podsekretarza stanu Alfieru ministrem pracy i propagandy. **Król przyjął dymisję podsekretarza stanu w ministerstwie spr. zagr. Suvicha**, do którego Mussolini wystosował list z podziękowaniem za 4-letnią współpracę. **Podsekretarzem stanu w min. spr. zagr. mianowany został Bastianini, ambasador Włoch w Warszawie.**

—:000:—

Wyrok w procesie o zajścia w Ossie i Odrzywole.

Opoczno, 9. 6. Dziś popołudniu zapadł wyrok w procesie 20 oskarżonych o udział w zajściach w Ossie i Odrzywole. **Sąd skazał 4-ch oskarżonych na karę rocznego więzienia, dwu na kary po półtora roku więzienia, 11 na kary po 6 miesięcy więzienia**, zaś trzech oskarżonych uniewinnił. Wszystkim skazanym z wyjątkiem dwu Sąd uznał za możliwe karę zawiesić. **Skazani na karę półtoraroczneg więzienia bez zawieszenia obwinieni byli o napad na policjanta i rozbrojenie go.**

Van Zeeland tworzy nowy gabinet.

(Telegram Pol. Agencji Telegraf.).

Bruksela, 9. 6. (T.) W poniedziałek Vander velde zrzekł się misji tworzenia nowego gabinetu. Król Leopold wezwał do siebie van Zeelanda i powierzył jemu misję utworzenia rządu belgijskiego. Van Zeeland zastrzegł sobie dzień do namysłu i w dniu dzisiejszym odpowiedział królowi, że misję przyjmuje.

—ooo—

Bruksela, 9. 6. (PAT.). **Van Zeeland oświadczył przedstawicielom prasy co następuje :Zgodziłem się w zasadzie przyjąć misję tworzenia rządu. Zobaczę, jak mam opracować wspólny program, odpowiadający potrzebom chwili. Jestem przekonany, że najlepszym sposobem rozwiązania trudności jest porozumieć się na płaszczyźnie wyraźnie określonego programu. Mam nadzieję, że pójdzie to bardzo szybko i sprawa rozwiązana będzie, być może, już dziś wieczorem lub jutro.**

—ooo—

Wybory do rady miejskiej w Łodzi?

Warszawa, 9. 6. (Telef.) W najbliższych dniach ma opuścić swe stanowisko dotychczasowy prezydent Łodzi **płk. Glazek, który stanie naczele jednej z dyrekcyj kolejowych.** Nominacja nowego prezydenta Łodzi nie nastąpi, a funkcje prezydenta tymczasowo **będzie pełnić wiceprezydent Godlewski. Zmiana uważana jest jako zapowiedź ogłoszenia w niedługim czasie nowych wyborów do rady miejskiej w Łodzi.**

—:000:—

Wiceminister Oświaty w Krakowie.

We wtorek przybył do Krakowa **wiceminister Wyzn. Rel. i Oświecenia Publicznego płk. Błeszyński.** Pobyt wicemin. płk. Błeszyńskiego w Krakowie związany jest ze sprawami **służbowemi.**

—:00:—

Szacowanie dóbr negusa i wodzów abisyńskich

Addis Abeba, 9. 6. (PAT). Zarządzono dokonanie oszacowania dóbr negusa i wodzów abisyńskich, którzy opuścili kraj. **Praca ta ma stanowić część ogólnej ankiety o stanie gospodarczym Abisynji.** Z rozporządzenia Mussoliniego **powołano do życia osobną komisję dla sporządzenia mapy Abisynji.** Jednocześnie osobna komisja utworzo na w Rzymie opracowuje kosztorys budowy domów w Abisynji. Stwierdzono potrzebę budowy **600** domów nowoczesnych w Addis Abebie i innych miastach.

Dalsze szczegóły afery łapówkowej
NA TLE UDZIELANIA KONCESYJ AUTOBUSOWYCH.

Warszawa, 9. 6. (Telef.) Wykrycie afery łapówkowej na tle udzielania koncesyj autobusowych zwróciło uwagę władz na działalność Związku Stow. Właścicieli Przedsiębiorstw Samochodowych. Do Związku nie należą najpoważniejsze przedsiębiorstwa autobusowe, jak Polskie Linje Autobusowe, Autobusy Powiatowe oraz Państwowa Komunikacja Samochodowa. Natomiast mniejsze przedsiębiorstwa przeważnie należą do Związku, **który w centralnych urzędach państwowych cieszy się wielkiemi wpływami.** Przedsiębiorstwa autobusowe nie mogły załatwić najmniejszej sprawy w Min. Komunikacji i w urzędach wojewódzkich bez ingerencji Związku. Interesentów autobusowych odsyłano w urzędach państwowych do pośrednictwa Związku. To stanowisko urzędów państwowych dało Związkowi wyjątkową pozycję. Za koncesje autobusowe brano łapówki, a za interwencje w urzędach państwowych kazano sobie płacić. Nadto nałożono **na przedsiębiorstwa autobusowe olbrzymie opłaty.** Od składek ubezpieczeniowych pobierano **13 proc.** na rzecz Związku. Od każdego wozu „Polski Fiat" wykupionego przez jakiekolwiek przedsiębiorstwo **autobusowe Związek pobierał prowizję.** Prezes Związku miał **800 zł.** miesięcznej pensji, a sekretarz **1.000 zł. Podejmowane kilka** krotnie przez niektórych **członków Związku** próby unormowania stosunków były bez wyniku.

—— ooo ——

Warszawa, 9. 6. (Telef.). Parafowany w ostatnich dniach układ między magistratem Warszawy a warszawskiemi kolejkami dojazdowemi przewiduje **uregulowanie długów koncesjonarjuszy belgijskich wobec gminy stołecznej przez przyznanie większych placów na przedmieściu.** Wartość tych placów przekracza **700.000 zł.**

Dziś przemawia wiceprem. Kwiatkowski.

Warszawa, 9. 6. (Telef.) Jutrzejsze przemówienie wicepremjera Kwiatkowskiego będzie transmitowane przez wszystkie rozgłośnie radjowe. Początek o godz. **12.45.**

400 milj. zł. na roboty publiczne?

Warszawa, 9. 6. (Telef.). Jak słuchać, wicepremjer Kwiatkowski zanalizuje w jutrzejszem **przemówieniu wyniki dotychczasowej polityki skarbowej i przedstawi zamierzenia rządu na najbliższą przyszłość.** Zamierzenia rządu mają iść w kierunku wzmożenia produkcji w oparciu o nienaruszony dotychczasowy parytet złotego. Stałość waluty ma być szczególnie silnie zaakcentowana. O ile chodzi o ożywienie konjunktury gospodarczej, **w kołach gospodarczych przewiduje się rozszerzenie robót publicznych,** a wydatek na nie ma być podniesiony do sumy około **400 miljonów złotych.**

Poprawki do projektu ustawy o paszportach.

Warszawa, 9. 6. (Telef.). Na posiedzeniu Senackiej Komisji Administracyjnej **przyjęto projekt ustawy o paszportach z szeregiem poprawek. Wstawiono przepis, zezwalający na udzielanie paszportów zbiorowych dla wycieczek naukowo-badawczych i dydaktycznych,** zmieniono przepis o udzielaniu ulgowych paszportów na wyjazd zagranicę w sprawach handlowych, **w których konieczność wyjazdu miał stwierdzać samorząd gospodarczy.** Ocenę tej konieczności pozostawiono Min. Spr. Wewnętrznych. Wstawiono przepis, iż paszport ulgowe otrzymywać będzie można i przy wyjazdach w sprawach przemysłowych.

Dziś obradowała Sejmowa Komisja Budowlana nad projektem noweli do dekretu Prezydenta Rzplitej o prawie budowlanem i **zabudowie osiedli.** Do poprawek wybrano specjalną podkomisję.

Sejmowa Komisja Rolna omawiała **rządowy projekt ustawy o zalesieniu niektórych nieużytków.** Projekty przyjęto w dwu czytaniach.

Oficjalne otwarcie „Dni Krakowa".

Kraków, 9. 6. Dzisiaj o godz. 19 nastąpiło na Rynku krakowskim uroczyste otwarcie „Dni Krakowa". Po odegraniu fanfar z balkonów wieży ratuszowej przez przybranych w średniowieczne stroje trębaczy, przemówił do zebranych u podnóża wieży przedstawicieli władz i instytucyj, oraz licznej publiczności, **prez. Kaplicki.** Przemówienie swe zakończył prez. Kaplicki okrzykiem **„niech żyje Kraków i jego goście".** Po przemówieniu podniesiono na ustawiony obok wieży ratuszowej maszt-sztandar „Dni Krakowa". O godz. 20 na placu Szczepańskim odbył się wielki koncert orkiestry kolejowej i chóru „Echo".

——ooo——

Rada m. wybrała nowych ławników.

Kraków, 9. 6. We wtorek o godz. 18 odbyło się tajne zebranie krakowskiej Rady m., na której dokonano wyboru nowych ławników. Wybrani zostali **inż. Dudek i dr. Kanenberg,** wicedyrektor B. G. K. Radni żydowscy oddali białe kartki.

ADMIRA — POLSKA 3:1 (3:0).

Kraków, 9. 6. Dziś wieczorem rozegrane zostały w Krakowie zawody między wiedeńską zawodową Admirą a reprezentacją Polski. Wiedeńczycy pokazali bardzo ładną grę. Doskonałym wśród nich był szczególnie bramkarz Platzer, środk. pomocnik Urbanik i napastnicy Bicau oraz Vogel I. Z naszych graczy wyróżnili się Dytko, Szerfke i Wasiewicz. Sędziował Arczyński z Krakowa, Widzów oko ło **10.000.**

Wykrycie niemieckiej agencji szpiegowskiej w Szwajcarji.

Warszawa, 9. 6. (Telef.). Władze szwajcarskie wykryły w Zurychu niemiecką agencję **szpiegowską na terenie Szwajcarji.** Przy dwu szpiegach znaleziono raporty o stanie armji francuskiej oraz fotografje licznych objektów wojskowych i fortyfikacyj francuskich. Śledztwo wykazało, **że agenci pozostawali w kontakcie ze Związkiem Niemieckiej Młodzieży Hitlerowskiej w Szwajcarji.**

—*—

TAJEMNICZYM SAMOBÓJCĄ KAPRAL.

Kraków, 9. 6. Samobójcą, którego znaleziono w poniedziałek na Krzemionkach jest kapral jednego z pułków krak. 25-letni **Eug. Góralczyk.**

Socjalistyczne sympatje wśród nauczycielstwa.

Centralny organ P. P. S. „Robotnik“, donosi z triumfem, że już w czterech środowiskach (mianowicie: w Krakowie, Chojnicach, we Włocławku, a ostatnio w Warszawie) zapadły uchwały członków „Zw. Nauczycielstwa Polskiego“ żądające przyłączenia się tej organizacji do „centralnej komisji klasowych związków zawodowych“. Wiadomość tę podaje „Robotnik“ pod tytułem: „Nauczycielstwo łączy się z proletarjatem“.

RUCH SOCJALISTYCZNY W POLSCE.

Cóż to jest ta „centralna komisja klasowych związków zawodowych“?

Ruch socjalistyczny — jak prawie każdy wielki ruch społeczny — rozwija się w czterech kierunkach: politycznym, społecznym, gospodarczym i kulturalnym. W dziedzinie politycznej realizuje swoje cele przy pomocy partji, — w społecznej przy pomocy związków zawodowych robotniczych, — w gospodarczej przy pomocy takich instytucyj, jak własne spółdzielnie, — wreszcie w dziedzinie kulturalnej za pośrednictwem organizacyj oświatowo-wychowawczych, bibljotek, czytelni, świetlic, prasy, akcji wydawniczej itp.

Zasadniczo każdy z tych działów akcji ma autonomję, swoje własne władze i statuty. W praktyce jednak wszystkie kierowane są jednolicie, mianowicie przez partję polityczną; bo w partji politycznej skupiają się najwybitniejsi działacze socjalistyczni.

W Polsce konstatujemy nadto jedno charakterystyczne zjawisko! ...Ruch socjalistyczny jest ideologicznie międzynarodowy i nad narodowemi różnicami przechodzi łatwo do porządku dziennego. Dało się to w Polsce przeprowadzić dokładnie tylko w zakresie organizacji zawodowej. Ruch zaś polityczny socjalistów w Polsce ma tyle partyj, ile jest narodowości zamieszkujących państwo.

Skutkiem tego jest osobna partja socjalistyczna polska (P. P. S.), osobna żydowska („Bund“), osobna ukraińska, białoruska i niemiecka. Natomiast jest tylko jedna organizacja socjalistyczna zawodowa, mianowicie wspomniana już „centralna komisja klasowych związków zawodowych“. I do tej organizacji należą bez różnicy robotnicy polscy, żydowscy, ukraińscy, niemieccy itd.

Wreszcie nie należy zapominać że „klasowe“ związki zawodowe dostały się ostatnio pod silne wpływy komunizmu, który nie mogąc tworzyć legalnych organizacyj (politycznych i zawodowych) pod własną firmą, opanowuje coraz bardziej organizacje socjalistyczne, zwłaszcza zawodowe.

KONSEKWENCJE.

Do tej to socjalistycznej, antynarodowej, kosmopolitycznej i antykatolickiej organizacji chce się obecnie przyłączyć część członków „Związku Nauczycielstwa Polskiego“.

Widzimy w tem nowy dowód na tezę, którą w „Głosie Narodu“ postawiliśmy: — dokonuje się konsolidacja elementów lewicy... Nadto także objaw przyjmowania się francuskich wzorów, bo we Francji od paru lat nauczycielstwo połączyło swoją organizację z socjalistyczno-komunistyczną „Konfederacją Generalną Pracy“. Tak, jak ideę „szkoły jednolitej“ wypożyczył sobie „Z. N. P.“ od francuskich kolegów, tak teraz naśladuje ich w podporządkowywaniu się socjalistycznemu ruchowi.

Mamy jednak duże wątpliwości, czy się ta inicjatywa powiedzie... Kraków, Włocławek, Chojnice, a nawet Warszawa — to jeszcze nie Polska, to jeszcze nie całość nauczycielstwa polskiego. Może się znaleźć jeszcze kilka, nawet kilkanaście, miast w Polsce, w których nauczycielstwo zgrupowane w Z. N. P. podejmie podobne uchwały.

Jesteśmy jednak przekonani, że za niemi nie pójdzie całe nauczycielstwo. Wie bowiem dobrze, czem jest socjalizm, jakie ma cele w zakresie gospodarczym i kulturalnym. Wie również, że przyłączenie się Z. N. P. do „klasowych“ związków zawodowych, oznaczałoby w praktyce poddanie go pod rozkazy PPS., więc partji politycznej, i naraziłoby go na wszystkie koleje losu, jakim ta partja ulega. Nie jest wkońcu bez znaczenia fakt, że wraz z organizacją Z. N. P. dostałby się pod komendę PPS. także i wielki majątek, którym rozporządza ta nauczycielska organizacja.

OSTRZEŻENIE.

Doskonale wiemy, że przyłączenia Z. N. P. do P. P. S. chce grupa — zresztą niezbyt liczna — socjalistycznych nauczycieli. Są to jednostki, które zawsze były ściśle związane z P. P. S. Po maju 1926. rozłączyły się z nią organizacyjnie, ale nie porzuciły swych dla niej sympatyj. Współpracując ściśle z B. B., wyczekiwały chwili sposobnej do powrotu na łono P. P. S. Dziś uważają, że ta chwila nadeszła.

Zawiodą się w tych swoich tęsknotach. Nie pójdzie za nimi ogół nauczycielstwa. — Nauczycielstwo ma dość zygzakowatej polityki grupki swoich menerów. I słusznie musi się lękać, że, jak oddanie przez nich nauczycielstwa na usługi B. B. skompromitowało nauczycielstwo w oczach szerokich warstw wiejskich, teraz przyłączenie Z. N. P. do P. P. S. odcięłoby nauczycielstwo od całego umiarkowanego społeczeństwa głęboką przepaścią.

Katolickie społeczeństwo a zwłaszcza sfery rodzicielskie, nie mogłoby tolerować socjalistycznych wychowawców w szkole. Musiałoby naostrzej zaprotestować przeciw próbom wprowadzenia francuskich lub meksykańskich stosunków do szkoły. Uważamy bowiem, że nasze — w olbrzymiej większości katolickie — społeczeństwo ma prawo, a katoliccy rodzice nawet obowiązek, za gwarantowania szkole katolickiego kierunku wychowania, a gdyby się temu prawu przeciwstawił Z. N. P., to nie pozostałoby nam katolikom nic innego jak podjąć najostrzejszą walkę z tą organizacją.

J. P.

Przegląd prasy...

Luki w naszych zbrojeniach.

Gen. Wład. Sikorski, odwołując się do swojej książki o „Przyszłej Wojnie“, omawia w „Kurjerze Warszawskim“ te szczegóły zbrojeń, które musimy nadrobić ze względu na zagranicę.

„Duch czasu — pisze — wskazuje reorganizację broni głównych armji lądowej: ograniczenie kawalerji a nawet piechoty na rzecz uzbrojenia kolektywnego; ich zmodernizowanie i uodpornienie na broń pancerną; pomnożenie artylerji i zmechanizowanych jednostek taktycznych — wszystko to są problematy ważne i pilne. Nadzwyczaj doniosłą rzeczą jest dzisiaj trafne rozstrzygnięcie pytania, jak w warunkach obecnych zastosować najskuteczniej silnik we wszystkich broniach głównych; jak sharmonizować czynności oddziałów zmotoryzowanych z niezmotoryzowanemi; jak podnieść siłę zespołów tego typu do możliwie najwyższego napięcia? Nie są to rzeczy proste ani łatwe. Na tem baczniejszą zatem zasługują uwagę Państwa, nie mogące dotrzymywać kroku największym mocarstwom w ich zbrojeniach masowych, podejmując wyścig z niemi przez formowanie olbrzymich wojsk masowych, naraziłyby się bardzo prędko na kryzys niezwykle groźny. Mogą one zato rywalizować z temi mocarstwami skutecznie w jakości rozwijanego przez siebie systemu wojskowego. Są to zadania poważne. Zorganizowane np. przez Trzecią Rzeszę cztery dywizje pancerne składają się: a) z brygady 600 czołgów najnowszego typu, b) z brygady piechoty zmechanizowanej o wozach automobilowych, poruszających się swobodnie w terenach bezdrożnych, c) zorganizowanej w sposób identyczny brygady artylerji, a wreszcie z oddziałów wywiadowczych, inżynierskich, łączności i lotniczych. Są to potężne jednostki taktyczne, zdolne do podjęcia akcji każdej chwili, a niezwykle sprawne, gdyż obsługiwane przez elitę zawodowych wojskowych, złożoną z ochotników, zaangażowanych do służby czynnej na szereg lat“.

„Skandal w Ipsie“.

P. Stan. Szukalski — jak donosiliśmy, zachował się prowokująco na wystawie w Ipsie warszawskim. M. in. pozwolił sobie na ataki na Kościół... Kazano mu zabrać eksponaty z wystawy, a Rada Ipsu napiętnowała jego postępowanie... Z nieoczekiwaną obroną Szukalskiego wyrwał się p. Mackiewicz w „Słowie“.

„Szukalski — pisze — należy do genjuszy. I razi mnie to, że wyrok ferujący wyrzucenie dzieł sztuki Szukalskiego z pawilonu I. P. S. w Warszawie podpisują artyści polscy, o których za 30 lat nikt wiedzieć w Polsce nie będzie, podczas kiedy Szukalski zostanie jako wielki, nawskroś oryginalny i samorodny artysta“.

I t. d. w tym stylu... P. Mackiewicz ukazuje się tu jako wielki liberał. Nie znaliśmy go z tej strony. A szkoda, bo były chwile, kiedy protest takiego liberała był potrzebny. Dziś wydaje się wyskokiem dobrego humoru. Niczem więcej! Przecież wielu ludzi oglądało rzeźby „genjalnego“ Szukalskiego. I nie pali się do pasowania go na „genjusza“.

Nauczycielstwo przechodzi do P.P.S.

„Robotnik“ z 9 bm. podaje tłustym drukiem następującą wiadomość:

„Wczoraj odbyło się w Warszawie nadzwyczajne walne zebranie Oddziału Warszawskiego Związku Nauczycielstwa Polskiego, na którem jednomyślnie został przyjęty wniosek przystąpienia Z. N. P. do Centralnej Komisji Klasowych Związków Zawodowych. Po zakończeniu zebrania jeden z członków prezydjum (p. Staszewski), podobny główny współtwórca faszystowskiego statutu Z. N. P. namyślił się i zaakcentował swój odosobniony głos sprzeciwu oświadczeniem do protokołu.

Uchwała Warszawskiego Oddziału Z. N. P. jest już czwartą zrzędu uchwałą w tym duchu, gdyż podobne zapadły w Krakowie, Włocławku i w Chojnicach“.

Kiedyśmy za „Piastem“ podali tę wiadomość w naszym dzienniku, „Kurjer Poranny“ kategorycznie zaprzeczył. Pokazuje się, że — mieliśmy rację.

„O Ukraińcach ani słowa“.

Ukraińskie „Diło“ tak pisze o ekspose p. gen. Sławoj-Składkowskiego:

„Gen. Składkowski zjawił się z jedną kartką, na której miał tylko wypisane dyspozycje. Z tej karteczki zadeklarował najwyraźniej: że nie będzie współpracy z P. P. S., ani endecją, której energja i program wyraża się w żydowskich pogromach. Słusznie przypisał premjer wzrost komunizmu bezrobociu i nędzy. Słusznie stwierdził, że masowe aresztowania stale najdotkliwiej uderzają w tych, którzy nie mogą się bronić i że nie rozwiązują one problemu komunizmu. Słusznie oświadczył, że silny rząd nie powinien się obawiać wolności drukowanego słowa, a kilkudziesięciu dziennikarzy z przyjemnością wysłuchało zapowiedzi liberalizmu cenzury. Nie można też kwestjonować tego, co premjer powiedział o świecie pracy. Ale i na tem wyczerpuje się treść enuncjacji gen. Składkowskiego. Podkreślanie nadrzędnego autorytetu generalnego inspektora armji (premjer czynił to manifestacyjnie i ten moment wysuwał na pierwszy plan) wchodzi już w zwyczaj. Niezwykle uprzejme zwroty w stronę Sejmu były może dowodem kurtuazji, a może świadomej tendencji rządu, w kierunku podniesienia autorytetu Sejmu. (Z tym Sejmem już to się nie uda). Ostatecznie ostał się postulat wiary rządowej na kredyt. O Ukraińcach nie było w mowie nowego premjera literalnie ani słowa. Problem ukraiński jako ważny i nierozwiązany problem życia państwowego w Polsce widocznie nie istnieje“.

List z Belgji.

Co oznaczają rezultaty wyborów?

Bruksela, czerwiec.

Porażka wyborcza stronnictwa katolickiego (utrata 16-tu foteli w izbie poselskiej), które musiało ustąpić z zajmowanego przez pół wieku pierwszego liczebnie miejsca w parlamencie, zrobiło wielkie wrażenie i to nietylko w Belgji. Fakt jednak ten, który zewnętrznie wyraził się przez wysunięcie się socjalistów (którzy również zmniejszyli swój stan posiadania) na czołowe miejsca w izbie poselskiej jako najliczniejszej partji przedstawicielstwa narodowego wcale nie oznacza, jakby się mogło wydawać, zmniejszenia wpływów katolickich w życiu tego kraju.

KATOLICY NIE PONIEŚLI KLĘSKI. Straty poniosła partja polityczna przez szereg niedociągnięć, a nawet i win swych czołowych kierowników, ale nie katolicyzm jako taki. Nawet na terenie parlamentu obok dawnego stronnictwa katolickiego staje nowopowstała katolicka grupa narodowo-chrześcijańska „Rex“ (nazwa oznacza Chrystusa-Króla); również i ekstremiści flamandzcy, którzy obecnie podwoili ilość swych mandatów, są w przeważnej liczbie katolikami. A więc na 202 fotele poselskie w obecnej izbie katolików jest równo stu (stronnictwo katolickie 63, „Rex — 21, flamadzcy nacjonaliści 16), gdy w poprzedniej było tylko 87 (katolików 79, flam. nacj. 8). Teoretycznie istnieje większość przeciwkatolicka (70 socjalistów, 9 komunistów 23 liberałów) w liczbie 102 posłów, jednak zdecydowanie konserwatywne przekonania dużej większości liberalnej czynią bardzo trudną ich współpracę z socjalistami, a już zupełnie uniemożliwiają zbliżenie z komunistami, z którymi obecnie bratają się socjaliści. Nawet współpraca w rządzie trójpartyjnym p. van Zeelanda była dla liberałów ze względu na obecność socjalistów bardzo niemiłą, z ich też strony poważne trudności napotyka jedyna możliwa w obecnej sytuacji kombinacja tj. wznowienie takiegoż rządu narodowego. To są jednak zagadnienia wewnętrznej polityki belgijskiej. Nas w tej chwili interesuje fakt, iż wbrew pozorom katolicy w obecnych wyborach powiększyli swój stan posiadania na terenie parlamentu, co zupełnie odpowiada ich pozycji w całości życia narodu. Co się zaś tyczy samego stronnictwa katolickiego, to mimo strat poniesionych w czasie wyborów wykazuje ono wielką żywotność. Prawie nazajutrz po głosowaniu zaczęto przeprowadzać reformy organizacyjne oraz konieczne przegrupowania, by przystosować się do zmienionej sytuacji i odzyskać utraconą pozycję.

CZTERNAŚCE BROSZUR O POLITYCE WYDANYCH PRZEZ UNJĘ KATOLICKĄ. — Unja Katolicka z okazji głosowania do izb prawodawczych ogłosiła drukiem czternaście broszur, omawiających różne zagadnienia polityczne, ujęte z katolickiego punktu widzenia. Wydawnictwa te przeznaczone na teren wewętrzny oceniają często w sposób oryginalny i nieraz z dużą odwagą obecną sytuacją i omawiają konieczność różnych reform. Notujemy te wydawnictwa jako dowód twórczego wysiłku w kierunku wprowadzenia zasad katolickich do wszystkich dziedzin życia narodu. Tytuły tych broszur są: 1. Wykład polityki katolickiej — Program reform. 2. Platforma wyborcza. 3. Reforma państwa. 4. Polityka zewnętrzna i bezpieczeństwo narodowe. 5. Zagadnienie szkolnictwa. 6. Polityka językowa. 7. Polityka a rodzina. 8. Polityka społeczna. 9. Polityka zawodowa. 10. Polityka finansowa. 11. Polityka ekonomiczna. 12. Polityka agrarna. 13. Polityka klas średnich. 14. Polityka kolonjalna.

PIĘĆDZIESIĘCIOLECIE KATOLICKIEJ AKCJI SPOŁECZNEJ. Flamandzkie pismo „Het Volk“ w ten sposób nazywa jubileusz Ligi Robotniczej w Gandawie, która dała początek tak dziś rozwiniętej Lidze Pracowników Chrześcijańskich. Z tej okazji wydano historję organizacji, gdzie znajdujemy przedstawione początki powstania syndykatów chrześcijańskich, przeciwstawiających się związkom socjalistycznym, które do tego czasu uważały za swój monopol reprezentowanie warstw pracujących. Początek tego ruchu datuje się w Belgji od 1884 r. Już w parę lat później ligi tak się rozrosły, iż były w możności wydawać własny dziennik, który orjentując swą pracę w myśl encykliki „Rerum Novarum“, pracuje tak skutecznie że chrześcijański ruch syndykalistyczny w 1894 roku, wprowadza dwóch swych przedstawicieli do parlamentu. Praca rozszerza się pomyślnie przed wojną, ostaje się mimo wielkich przeciwności czasu okupacji, a po zawarciu pokoju przeżywa lata największego rozkwitu. Jednak prawdziwą wartość lig można było ocenić dopiero z chwilą nastania kryzysu, przy którego zwalczaniu ujawniły się wszystkie dodatnie strony ich organizacji: trwałość i odporność. Równolegle z nieprzerwaną pracą nad zabezpieczeniem materjalnego bytu swych członków syndykaty chrześć. nie ustają w wysiłkach nad duchowem ich podniesieniem. Poszczególne syndykaty połączyły się w jeden wielki związek p. n. „Konfederacji Syndykatów Chrześcijańskich“, który jest ważnym czynnikiem w jednoczeniu wszystkich katolickich pracowników dla dobra Kościoła i Narodu.

TADEUSZ SOPOĆKO.

Migawki.

„Dalecy“ krewni.

Nie, to nie o tych dalekich krewnych, których nam w „Klubie Pickwicka” prezentuje Dickens... Przybywają parę razy w roku ***do domu zamożnego i szanownego „patrona”****, — otrzymują stare ubrania dla siebie i dla dzieci, — podczas uczt rodzinnych mają obowiązek najgłośniej bić brawo przy toastach, wzamian za co wolno im się pod koniec obiadu zwalić pod stół... Nie, nie o tych krewnych! Ale o innych!*

P. Wojciech Kmita-Kmiciński, zapytany przed kilku laty, czy p. Stanisław Kmita-Kmiciński, skromny urzędnik kolejowy, jest jego krewnym, odrzekł:

— Podobno jakieś „krewieństwo” jest. Ale — wiesz — takie dalekie... W każdym razie on się do niego przyznaje. Ja tam nie bardzo!

Lata lecą, a z niemi zmienia się świat dokoła nas. Jakże się tedy zdziwiłem, kiedy teraz niedawno przybywszy do p. Wojciecha Kmita-Kmicińskiego zastałem p. Stanisława Kmita-Kmicińskiego, otoczonego wieńcem dorodnych dzieci p. Wojciecha, a samego p. Wojciecha w postawie wyrażającej najwyższe uszanowanie.

— Przedstawiam Ci — przywitał mię od progu — mojego najbliższego krewnego, kuzyna i przyjaciela...

Ledwie ochłonąłem z głębokiego wrażenia, a już dorodne córki p. Wojciecha na wyścigi opowiadają mi, że „kochany stryjaszek” (!) to i tamto i owo...

Wszystko się wyjaśniło wkrótce. P. Wojciech nie omieszkał złożyć — spewnością nie po raz pierwszy tego wieczoru — p. Stanisławowi gratulacyj spowodu objęcia „trudnych, ale i — jakże — wdzięcznych (!) obowiązków dyrektora departamentu w Ministerstwie...”

— Więc to tak jest z tymi — pomyślałem sobie — krewnymi? Kiedy nic nie znaczą, to są dalecy. Ale, niech dostaną urząd jakiś ważny, jakiś „czyn”, to zaraz zmieniają się na „najbliższych”!

BAYARD.

Sztuka.

Z pracowni rzeźbiarskich.

KAROL HUKAN.

Karol Hukan należy do tych naszych rzeźbiarzy, których utwory o tematach religijnych nadają się szczególnie do zdobienia świątyń. Jestto czystej krwi idealista, obcy materjalizmowi życiowemu i skutkiem tego już duchowo dysponowany do tematów, owianych urokiem nieogarnionych ludzkim rozumem tajników wiary. W swej zacisznej pracowni przy końcu ul. Karmelickiej w Krakowie spędza pracowite dnie, a spod jego dłuta wychodzą utwory o wybitnie religinym nastroju. Obecnie obok innych prac, kończy rzeźbę przeznaczoną **do kościoła św. Aleksandra w Warszawie, p. t. „Chrystus na Krzyżu“**. Jestto piękna rzeźba w drzewie (prawie naturalnej wielkości), pełna plastycznego wyrazu, powagi i Boskiego spokoju. Następnie zwraca uwagę przybysza biust generała Zygmunta Zielińskiego, pięknej postaci w dziejach wojskowości polskiej? Artysta wydobył z tej postaci typowego żołnierza, marsową ekspresję, życiową prawdę i uderzające podobieństwo modelu. Wśród biustów nie można nie wymienić pełnego finezji i subtelności fakturowej biustu pani W., uwydatnającego w całej pełni piękno modela. Z płaskorzeźb należy szczególniej podkreślić głowę prof. Glatzla i Dr. Pappeego, Bibljotekarza Uniwersytetu Jagiellońskiego, obie świetne w charakterze. Wśród kompozycyj wyróżnia się św. Joanna D'Arc, pełna plastycznego wyrazu, a wśród tablic pamiątkowych model tablicy ku czci Piotra Borowego z Orawy z odpowiednim napisem. (Piotr Borowy, gazda ze wsi Lipnicy Wielkiej na Orawie, razem z ks. Drem F. Machayem bronił w czasie plebiscytu praw polskich do ziem polskich na Orawie i Spiszu).

Dorobek artystyczny **Hukana,** jest bogaty i wartościowy artystycznie. Wiele jego rzeźb zdobi nasze kościoły i gmachy reprezentacyjne w kraju. Jako główne jego dzieła należy wymienić: **6 ołtarzy w kościele OO. Jezuitów w Krakowie,** ujętych w grupy figuralne, nadnaturalnej wielkości. Piękne te kompozycje, obejmujące razem kilkadziesiąt figur, stanowią trwały dokument wybitnego talentu ich autora. Odznaczają się głęboko odczutą i pojętą koncepcją religijną i wykazują walory wysokie kunsztu rzeźbiarskiego. Wybitnemi dziełami rzeźbiarskiemi są też figuralne kompozycje takie, jak n. p.: „Garjusze“ na fasadzie Banku Polskiego w Krakowie, „Hołd Aniołów“, zdobiący fasadę kaplicy Stołu Pańskiego na Jasnej Górze, płaskorzeźby na oddrzwiach bocznych kościoła Marjackiego w Krakowie (od strony kościoła Św. Barbary); i **18 głów** na drzwiach frontowych tego kościoła.

Cóż jeszcze dodać... Hukan jest człowiekiem niezmużonej pracy. Jego pracownia przepełniona jest mnóstwem szkiców i prac bądź to już skończonych, bądź to zaczętych, nie obeschłych jeszcze, w mokrej glinie, których realizacji życzymy utalentowanemu artyście.

Dr. S. M. MAZURKIEWICZ.

Św. Franciszek z Assyżu—patronem poetów.

Pod powyższym tytułem znajdujemy w paryskim dzienniku „La Croix“ rozważania Ludwika Chaigne o św. Franciszku jako poecie. Św. Franciszek — powiada ów publicysta francuski — to nietylko wielki Święty, ale i wielki miłośnik piękna, **odczuwający nader subtelnie rytm natury przejawionej w dziełach Bożych,** to jeden z największych poetów świata. Zwłaszcza obecnie, kiedy tak zwana literatura piękna maluje aż nazbyt często szarpaninę wewnętrzną człowieka i przesycona jest, miast głębi myślowej, uwodzicielstwem słownem i metafizycznym werbalizmem, pod którem ukrywa się pustka duchowa, — w tych czasach prostota kompozycji, połączona z ujmującą ludzką szczerością odczuwania piękna i harmonją pomiędzy światem wiary i światem natury, jaką widzimy u św. Franciszka, autora „Fioretti“, winna się stać znowu wzorem artyzmu słowa. Zwłaszcza dla poetów francuskich może stać się ten wielki Święty wzorem twórczości literackiej. Zrozumieli to już tacy poeci Francuzi, jak: **Edward Beaufils, Henri Gheon, Louis Lefebure.** Należałoby co roku gromadzić tych wszystkich artystów słowa, którzy chcą czerpać natchnienie i ożywczy prąd z idei św. Franciszka zawierającej szczyty chrześcijańskiego piękna. Słynny konwertyta duński, pisarz Jan Joergensen nawrócił się z protestantyzmu pod wpływem idei św. Franciszka, zachwycony jej pięknem, co opisuje po mistrzowsku w swej książce p. t.: Pelerinages franciscains“ (Pielgrzymki franciszkańskie).

Prace naukowe dokoła tajemnic Bałtyku.

Konferencje hydrologiczne państw bałtyckich mają za zadanie organizację współpracy przy badaniach morza Bałtyckiego i wód kontynentalnych, należących do jego zlewni, a w szczególności ujednostajnienie metod badań typów instrumentów i przyrządów, unifikację sposobów opracowania wyników badań oraz formy odnośnych wydawnictw, wreszcie wymianę wzajemną wyników obserwacyj i badań jak również danych bibljograficznych z zakresu hydrologji i nauk pokrewnych. Konferencje powyższe zostały zainicjowane przed dziesięcioma laty przez Biuro hydrograficzne Departamentu Morskiego Łotwy. W roku 1926-ym odbyła się pierwsza Konferencja w Rydze przy udziale zrazu nielicznego grona państw (Estonja, Litwa, Łotwa, Polska). — Następne konferencje odbyły się kolejno w Tallinie (1928), Warszawie (1930) i Leningradzie (1933) przy coraz bardziej licznym udziale państw związanych terytorjalnie z Bałtykiem. W ostatnich konferencjach uczestniczyły: Danja, Estonja Finlandja, Łotwa, Niemcy, Polska z Wolnem Miastem Gdańskiem, Szwecja i Z. S. R. R. obecnie przewidziany jest udział Norwegji.

Od roku 1934 konferencje posiadają stałe Biuro w Rydze (przy Departamencie Morskim) **utrzymywane z dotacyj państw-uczestników,** poza tem na terenie poszczególnych krajów pracę organizacyną prowadzą desygnowani przez odnośne rządy — kuratorowie. Wyniki prac Konferencyj oraz obrad tychże wydawane są w druku przez Biura Organizacyjne odnośnych państw w postaci specjalnych publikacyj, których zespół stanowi cenny przyczynek do hydrologji regjonalnej krajów bałtyckich i Bałtyku.

Najbliższa skolei Konferencja odbywa się **na zaproszenie rządu finlandzkiego w Helsingforsie w dniach 9—16 czerwca br.** Prace organizacyjne prowadzone są przez miejscowy Komitet, pod przewodnictwem prof. R. Wittinga, dyrektora Instytutu do badań morza. Praca Konferencji odbywać się będzie w 4 Sekcjach — 1) hydrologji kontynentalnej, 2) hydrologji morskiej, 3) hydrometrji, hydrofizyki i hydromechaniki i 4) badań zespołowych (kompleksów).

Przewodniczącym Polskiej delegacji będzie inż. Zubrzycki, Kierownik Instytutu Hydrograficznego Min. Komunikacji.

—oOo—

Ruch wydawniczy

„PRZEGLĄD WSPÓŁCZESNY“ numer V-ty z maja br. zawiera następujące artykuły: Ion Pillat „Udział folkloru w najnowszej poezji rumuńskiej“ Aleks. Łotocki — „Badania naukowe nad twórczością Szewczenki“, Rom. Dyboski „Rudyard Kipling“. Stan. Szayer „Tolenrancja, uniwersalizm i ortodoksja w religjach indyjskich“, J. Hulewicz „Walka kobiet o dostęp na uniwersytety“, Hip. Grynwaser „Przywódcy i „burzyciele“ włościan“, L. Chwistek „Racjolizm i irracjonalizm w nauce i życiu“, Zdz. Zmigryder-Konopka „Bój w lesie teuroburskim“ (2), J. Lerger „Niemcy współczesne — zdobywające przeszłość“. Administracja: Warszawa, Szpitalna 12.

„ARKADY“. Numer VI, czerwcowy tego miesięcznika zawiera następującą treść: St. M. Sawicka „Drzeworyt włoski, Chiaroscuro“, — M. Walicki „Malowidła tryptyku w Wieniawie“, — Fr. Piaścik „Wieś na przełomie“, — E. Norwerth „Odrzwia w architekturze“, — Dr. T. Przypkowski „Z cyklu wnętrz“, — W. Podoski „O stoliku Biedermayer“, — A Cukierówna „Krzemieniec“, „Pod Arkadami“, P. Smolik — „Bibljografja“. Każdy numer „Arkad“, jak to już wielokrotnie zaznaczaliśmy, odznacza się m. in. wysokim poziomem graficznym. — Administracja: Warszawa, Miodowa 22.

„PRZYRODA I TECHNIKA“ zeszyt V. W majowym zeszycie „Przyrody i Techniki“ zamieszczono między in. artykuł pod tyt. „Struktura jądra atomowego“, pióra dr. Łastowieckiego. Autor zaznajamia czytelnika z zawiłą kwestją struktury jądra atomowego w sposób prosty i przystępny, to też nawet laik może się doskonale zorjentować w wyniku najnowszych badań nad jądrem atomowem. Tenże numer „Przyrody i Techniki“ zawiera wielkie bogactwo tematów z najrozmaitszych dziedzin i gałęzi wiedzy przyrodniczej i technicznej. Całość stanowi lekturę ciekawą i pouczającą, daleką od oschłego pedantyzmu.

„URANJA“, czasopismo Polskiego Tow. Przyjaciół Astronomji. Numer czerwcowy dwumiesięcznika „Uranji“ jedynego, popularnego czasopisma astronomicznego w Polsce, zawiera szczegółowe wiadomości o wyprawach polskich i cudzoziemskich na całkowite zaćmienie Słońca 19 czerwca br., pióra prof. dr. T. Banachiewicza, kierownika polskich wypraw.

Ponadto czytelnik znajdzie w „Uranji“ informacje z życia Pol. Tow. Przyjaciół Astronomji. wiadomości z polskich obserwatorjów astronomicznych, ciekawą kronikę naukową itd.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jaknajrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Radio.

Radjo odnajduje zagubione dziecko...

Ostatnio wydalił się z domu i zginął bez wieści 14-letni uczeń jednego z gimnazjów warszawskich, niejaki T. S. Tego samego dnia w godzinach popołudniowych, Polskie Radjo nadało komunikat o nieszczęśliwym wypadku. Komunikatu tego wysłuchał przypadkowo kierownik tartaku pod Wyszogrodem. W tej chwili wszedł do jego mieszkania obcy, zdrożony chłopiec. Zapytany o nazwisko, podał to właśnie, które co dopiero speaker ogłaszał przez mikrofon.

Wobec tego dziwnego zbiegu przypadków, właściciel tartaku zajął się malcem i dostawil go spowrotem do domu. Można sobie wyobrazić radość zrozpaczonych rodziców, gdy ujrzeli znów swe zagubione dziecko, zdrowe i całe.

—oo—

REPORTERZY MÓWIĄ O... „DNIACH KRAKOWA“. W dniu 10 bm. o godz. **18.15** Rozgłośnia krakowska, nadaje w ramach t. zw. „Studja sprawozdawczego“ ciekawą audycję, w której po raz pierwszy zabierze głos trzech sprawozdawców, którzy przybywając kolejno do studja z różnych stron Krakowa, podzielą się ze słuchaczami swemi wrażeniami i spostrzeżeniami z uroczystości „Dni Krakowa“. I tak: red. K. Müller opowie „co słychać w mieście“, red. A. Wasilewski i Zb. Grotowski opowiedzą o swym spacerze po „Błoniach Krakowskich i Wesołem miasteczku“.

—ooOoo—

Programy stacyj radjowych.

CZWARTEK, DNIA 11-go CZERWCA 1936 ROKU.

Program ogólny. Godz. 8 Sygnał czasu i pieśń „Ave Maria“; 8.03 Organizacje rolnicze przy pracy — reportaż; 8.15 Programy lokalne; 8.45 Dziennik poranny; 8.55 Programy lokalne; 9 Transmisja nabożeństwa z Łodzi; 10.30 Programy lokalne; g. 11.57 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie; 12.03 Poranek muzyczny orkiestry P. R.; 13 Opowiadanie przyjaciela — nowela; g. 13.20 Muzyka operowa orkiestry P. R.; 14.30 Transmisja ze Świetlicy Tow. Szkoły Ludowej (ze Lwowa); 15 Transm. z Sierocińca im. marsz. Piłsudskiego w Warszawie — audycja dla dzieci; 15.15: Programy lokalne; 16 Koncert z Ciechocinka; W przerwie o godz. 16.45 Odczyt; 17.50 Pogadanka; 18 Programy lokalne; 18.50 Pogadanka aktualna; 19 Teatr Wyobraźni; 19.30 Muzyka polska w wyk. orkiestry P. R.; 20.30 Skrzynka techniczna; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21 Nasze pieśni; 21.30 Recital fortepianowy; 22: Wiadomości sportowe; 22.15 Muzyka taneczna orkiestry P. R.; 22.50 Program lokalny w Warszawie.

Kraków. (293.5 m). Godz. 8.15 Muzyka z płyt; 8.55 Program na dzień bieżący; 10.30 Płyty; 11.45 Pogadanka regjonalna; 15.15 Muzyka popularna z płyt; 18 Odczyt; 18.15 Płyty; 18.35 Ostatnie wiadomości z dnia; 18.40 Koncert reklamowy; 22 Wiadomości sportowe lokalne; 22.50 Płyty.

Lwów. (377.4 m). Godz. 8.15 Płyty; 10.30 Płyty; 11.45 Przegląd teatralny; 15.15 Płyty; 18 Silva rerum; 18.05 „Rudki, ojczyzna Aleksandra Fredry“ — wygłosi Michalina Grekowicz; 18.15 Płyty; 18.25 Minuty literackie; 18.30 Koncert reklamowy; 20 Wiadomości sportowe; 22.50 Płyty.

Warszawa. (1339.3 m). Godz. 8.15 Płyty; 8.55 Program na dzień bieżący; 10.30 Muzyka z płyt; 11.45 Teatr, film, plasayka, architektura; 15.15 Muzyka z płyt; 18 Życie kulturalne i artystyczne stolicy; 18.05 Koncert reklamowy; 22.50—24 Muzyka taneczna z płyt.

Katowice. 395.8 m). Godz. 8.15 Płyty; 10.30 Muzyka z płyt; 11.45 Pogadanka; 15.15 Płyty; g. 18: Karlikowa poczta; 18.10 Płyty; 18.35 Koncert reklamowy; 22 Wiadomości sportowe lokalne; 22.50 Muzyka z płyt.

Rzeczy ciekawe.

Najmniejsza i największa książka.

Bibljoteka Narodowa w Paryżu posiada wysowo ceniony zbiór książeczek minjaturowych. Większość tych arcydzieł ludzkiej zręczności i cierpliwości pochodzi z pierwszej połowy XIX wieku, kiedy zapanowała istna moda na podobne wydawnictwa. Zwłaszcza w Paryżu **w latach między 1793 a 1824 wyszedł cały szereg różnych minjaturowych wydawnictw,** wzbudzających podziw po dzień dzisieszy. Rekord jednakże w dziedzinie wydawnictw minjaturowych zdobyła Holandja, w której ukazał się niezwykły majstersztyk w postaci książeczki o rozmiarah **8×17 milimetrów** p. t. „Blocen Hofje“ (Dziedziniec kwiatowy). Wymiar na poszczególnych kartkach tego „dzieła“ wynosi 6×10 milimetrów, a cała książeczka obejmuje 49 stronnictw. Największa zaś książka, ukazała się za naszych czasów oczywiście w Ameryce. Oto pewien cieśla w Los Angeles (Kalifornja) wykonał ręcznie największą **biblję, mającą rozmiary 8×3×3½ stopy** i ważącą 1094 funty. Oczywiście stół pod dzieło tej wagi musiał być specjalnie skonstruowany, a twórca tego dzieła jest dumny, że Ameryka posiadla jeszcze jeden rekord.

—0-0-0—

KS. BRON. ŚWIEYKOWSKI.

Oszczędności na... ubogich chorych.

Od Ks. prałata Br. Świeykowskiego z Gorlic otrzymaliśmy następujące warte zastanowienia uwagi:

Od 30 prawie lat pozostając na stanowisku przewodniczącego Komitetu Szpitalnego nie doznałem nigdy tak silnego wstrząsu nerwów, jak dziś, gdy odczytałem okólnik T. W. S. L. W. 19513/36 dtto Lwów 30/4.36. rozesłany do wszystkich Komitetów 38-u powszechnych Szpitali prowincjonalnych w Małopolsce. — „Skąd takie przerażenie"?... zapyta pewno ktoś z P. T. Czytelników. „Spowodu poleceń oszczędnościowych!!"... „Ależ to właśnie bardzo na czasie"... usłyszę w odpowiedzi... „bo przecież teraz wszędzie poleca się robić jaknajdalej idące oszczędności"... Oj! poleca się... ale nie tym, którzy polecenia wydają... oni bowiem sądzą, że jako „dobrze zasłużeni" stoją ponad wszelkiemi poleceniami...

LUKSUS I NĘDZA.

Już ów pod każdym względem — bo i pod względem szlachetności i prawdomówności i dowcipu świetny artykulik „Czasu" Nr. 109. noszący tytuł tryskający prawdziwie humorem: „Szkodliwe plotki", a podpisany przez hr. Adama Stadnickiego z Nawojowej bardzo dużo i wyraźnie mówi o tej rzekomej oszczędności polecanej „zgóry", ale niestety „u góry" zgoła nie przestrzeganej... Nie wspomina jednak wcale o tym „duchu" oszczędności", jakim kierowała i kieruje się „góra" przyznając naturalnie nie z innych źródeł płynące, jeno tylko z ciężko wydobytych podatków, przeróżne subwencje czyto na osławioną, a tak usilnie przez największy autorytet w tej sprawie z natury rzeczy posiadać mające P. Towarz. Tatrzańskie zwalczaną kolejkę w Tatrach, czyto na bardzo kosztowne, wprost luksusowe salonki dla rozmaitych „gór" i „pseudogór", czy na urządzanie, w czasach gdy z dniem każdym wzrasta liczba bezrobotnych i ilość nędzarzy nie mających co włożyć do ust, turystycznych wycieczek nawet zagranicę, czy na luksusowe gmachy, boiska sportowe, pomniki, czy na bardzo kosztowne polowania i przerozmaite, a coraz liczniejsze imprezy, bez których długi jeszcze czas cudem Opatrzności Odrodzona Polska a na rozliczne i o wiele bardziej pomocy potrzebujące braki cierpiąca napewno obejśćby się mogła...

Czyliż tedy dziwić się można, jeśli przy tej „oszczędności" nakazywanej przez „górę" „dołowi", ale troskliwie omijanej przez różne „góry" i „pseudogóry" wzrastają hasła wywrotowe, mnożą się szeregi malkontentów, zaciskają się coraz silniej pięści, potęgują się z dniem każdym zastępy obchodzących dzień 1 maja i że w tych zastępach pojawia się w całych masach już i ludność włościańska??... Mnożyć się muszą i będą one coraz bardziej nawet i wówczas, gdy „bardzo silna ręka" stanie „u góry" — ale rozrzutności „gór" i „pseudogór" nie liczących się z niczem prócz szukania własnego „widzi mi się" i szafowania na prawo i lewo groszem publicznym przez nie, raz na zawsze „silną swą ręką" nie powstrzyma...

„DLA BRAKU FUNDUSZÓW".

A wtedy napewno znajdą się dostateczne fundusze w Skarbie Państwa na ważne prawdziwie dla społeczeństwa i istotnie pożytek przynoszące cele i nie potrzeba będzie wydawać Okólników dla Szpitali powszechnych w Małopolsce tej treści jak ów na początku tego pisma przytoczony a doprawdy przy uwzględnieniu dzisiejszych stosunków społecznych, gospodarczych i chrześcijańskiej miłości bliźniego nieco na ironię zakrawający...

Czytamy bowiem w nim: ad 3.: „zaliczki nadzwyczajne spowodu restrynkcji kredytów ze Skarbu Państwa na koszta leczenia ubogich chorych nie będą szpitalom przyznawane. Sprawozdania Zarządów o wyasygnowanie tych zaliczek pozostaną bez merytorycznego załatwienia". Czyliż zatem „u góry" przy Skarbie Państwa jest się tego zdania, że ubogich chorych należy wynosić na szczyty Łomnicy lub Gerlachu, jak ongi Spartanie dzieci-kaleki na Tajget wyrzucać kazali.... no!, jeśli tak, to nie mamy powodu chwalić się cywilizacją XX wieku!

ad 4.: „Dla braku funduszów rozbudowy rekonstrukcje i większe inwestycje w szpitalach muszą być odłożone"... Nie chodzi mi tu o Szpital w Gorlicach, gdyż ten narazie jeszcze nie jest w tym stanie, ale jeśli np. dach na całym budynku wymaga poprawy, czy ma się ową naprawę odłożyć aż do czasu, gdy „góra" już wszystkie kolejki pobuduje, boiska urządzi, pomniki wystawi i gmachy luksusowe wykończy, choćby tymczasem w salach szpitalnych w czasie słoty deszcze zalewały i dopókiby chorzy pływać się nie nauczyli?...

ad 5.: „zapisywanie chorym dodatkowych porcyj muszą pp. lekarze ograniczyć do minimum"... A możeby „góra" przy Skarbie Państwa urzędująca wydała jeszcze dokładniejszy jakiś Okólnik np. „wszystkim chorym i rekonwalescentom przychodzącym po ciężkiej chorobie do apetytu nakazuje się 40-dniowy post o chlebie i wodzie"?!...

ad. 6.: „W budżecie wyznaczony kredyt na leki i sanitarne, nie może być przekroczony"... Więc możeby znowu celem przeprowadzenia tej oszczędności na wszystkie bezwzględnie choroby nakazano stosowanie tylko „olei ricini" lub jeszcze lepszem dla Skarbu Państwa byłoby polecenie postępowania z chorymi takiego, jakie stosować się zwykło przy nadmiernej ilości szczurów?...

„ZE WZGLĘDÓW OSZCZĘDNOŚCIOWYCH".

ad. 7.: „ze względu na bardzo trudne położenie finansowe Szpitali, muszą nastąpić ograniczenia"... „na zakupno aparatów na kredyt choćby pozornie na dobrych warunkach T. W. S. odmówi zezwolenia"... „ograniczyć wydatki co do zakupna nowych i konserwacji starych narzędzi chirurgicznych" „winno się uzupełniać tylko najkonieczniejsze sorty, bielizny i pościeli, a szkartować tylko te sorty, które się naprawdę nie dadzą naprawić"... A zatem wystarczyć może wobec tego tylko ostry nóż lub brzytew, aby ukrócić męki choremu, co ma być jedynie wzbronionem w tym wypadku, jeśli chodzi o „dobrze zasłużonego mającego zdrowe plecy u góry, czy u pseudogóry", a następnie było tak przecież ongi w raju i dziś jeszcze gdzieniegdzie na szerokim świecie, gdzie nie trzeba wogóle żadnej bielizny, ani pościeli — wystarczy tam bowiem na okrycie własna skóra a za posłanie miękka murawa... więc i obecnie może zdaniem Skarbu Państwa w czasach sławionej kultury i postępu należałoby tę samą modę w szpitalach zaprowadzić.

ad 9.: „Ze względów oszczędnościowych wstrzymać się z zakupem naczynia stołowego dla chorych i kuchennego z niklu"... Ot! poco takich fanaberji dla chorych zmuszonych leczyć się w szpitalach?!... Wystarczą im gliniane miski — a może nawet jedna dla wszystkich?!... — sienniki na ziemi położone i wypchane nie słomą, bo ta za droga, ale mierzwą, tylko z tem zastrzeżeniem, że dla „dobrze zasłużonych" „z góry" lub z „pseudogór" mają być bezwarunkowo zachowane wyjątki...

ad. 11.: „Za ścisłe wykonanie odpowiedzialni są PP. Dyrektorowie i Siostry Przełożone"... A za bardzo nieścisłe wykonywanie nakazów oszczędnościowych przez „dobrze zasłużoną górę" na kogo ma spadać odpowiedzialność?... To właśnie jest dziś najważniejsze pytanie — które stawia sobie całe uczciwie myślące i niekłamanego, ale szczerze prawdziwego dobra i szczęścia Polski pragnące społeczeństwo. A odpowiedzi na to pytanie jaknajrychlej doczekaćby się chciało, bo i wszelkie ma do tego prawo... Ma prawo wiedzieć — jak się w Skarbie Państwa groszem publicznym nieraz ciężko zapracowanym gospodaruje i czy w rzeczywistości i tam system oszczędnościowy jest ściśle przestrzegany... A ma także i prawo dowiedzieć się, co się stało z funduszami byłego Wydziału krajowego, który miał bardzo znaczny fundusz szpitalny, i za którego rządów wydawanie tego rodzaju Okólnika drażniącego każdego zdrowo myślącego człowieka — nie mówię już o szerokich masach szpitala potrzebujących — nie było napewno nawet do pomyślenia....

Dotkliwe utrudnienia
w obrocie księgarskim z zagranicą.

Słuszne w zasadzie rozporządzenie Rady Min., obowiązujące z dniem 13/V. br. o imporcie towarów zagranicznych, zaczyna wykazywać swe braki spowodowane zbyt ogólnikowem potraktowaniem sprawy. — Rozumiemy, że drobiazgowe opracowanie takiego, czy innego zarządzenia, wymaga wielkiej pracy i znajomości potrzeby, lecz od tego są fachowcy w odnośnych ministerstwach i na to są też opinje Izb Przem. Handlowych, czy też zainteresowanych organizacyj.

Rozporządzenie obowiązujące w dotychczasowem brzmieniu domaga się jaknajszybszej zmiany, względnie nowelizacji.

Niejednokrotnie bowiem, dowolna interpretacja tych przepisów przez celników, daje powód do uzasadnionych skarg i zażaleń.

Już regulacja handlu z Niemcami z października ub. r. była bardziej celowo zorganizowana, **uwzględniała bowiem zamówienia wysłane do Niemiec przed ogłoszeniem zarządzenia** co umożliwiało odjęcie przesyłki na dotychczasowych warunkach. Obecnie stosunki te przedstawiają się o wiele gorzej. Świadczy o tem m. jn. następujący list jednego z naszych Czytelników:

„Przed dwoma tygodniami otrzymałem wiadomość od Herdera z Wiednia, że posyła mi książkę Williama „Das Leben Marias", jako pendant do wyszłej już przedtem „Das Leben Jesu". Tę ostatnią książkę tłumaczą Ojcowie Jezuici, a nawiasem dodając, chciałem ją i ja przetłumaczyć. W ub. tygodniu otrzymałem z urzędu pocztowocelnego Nr. 2 w Stanisławowie zawiadomienie, że nadeszła przesyłka z Wiednia, lecz nie mogą mi jej wydać, dopóki nie postaram się o pozwolenie z Ministerstwa przemysłu i handlu na wwóz tej książki.

Rozporządzenie, które ukazało się w dniu 18 maja br. hamuje dotkliwie wszelki ruch umysłowy. Skoro będą takie trudności z naszej strony, to i strona przeciwna zechce również robić nam takie same. Tłumaczę n. p. przykłady Fattingera i to już II. tom; gdy książka ta wyjdzie, mam wrażenie że wydawcy a jest nim zakład wychowawczy ks. Markiewicza w Miejscu Piastowem, zechce książkę wysłać może do Niemiec, Francji, Ameryki, dla naszych Polaków. Czy nie napotka to na trudności, gdy u nas stworzono nową barjerę tamującą dopływ prac naukowych. Czy te masy bibuły komunistycznej, dzieł bolszewickich będą również nie wpuszczane do naszego kraju?

Kwestja pieniężna nie powinna tutaj odgrywać żadnej roli, bo tych obcych książek naukowych nie sprowadzamy znowu w tak wielkich ilościach, by kraj nasz ponosił szkody materjalne. Słyszałem nawet, że gorliwość urzędników celnych doszła już do tego, **że brewiarze ze złoconymi brzegami uważa się za przedmiot zbytku i nakłada się na nie wysokie cło**. Może przecież ministerstwo przemysłu i handlu zechce ograniczyć tę dowolność w interpretacji przepisów i wyznaczyć pewną miarę w traktowaniu książek naukowych. Dałby Bóg, żebyśmy nie potrzebowali sięgać po cudze, lecz w nauce i to jeszcze religijnej, jest taka rzecz nie do pomyślenia.

Nauka nie jest przedmiotem zbytku, jak to widocznie rozumią niektóre czynniki administracji celnej, ale niezbędną potrzebą życiową społeczeństwa.

Ks. R. Ch."

Nadchodzące w dniach ostatnich przesyłki książkowe są bez żadnych względów hamowane przez urzędy celne, domagające się pozwolenia na wwóz. Zamówione n. p. jeszcze w kwietniu dziełko statystyczne z Belgji wartości 6 fr. (około 2 złotych) wymaga zezwolenia, którego koszta wynoszą zł. 10!! Klient się niecierpliwi — potrzeba mu bowiem do pracy uniwersyteckiej — wymyśla księgarzowi, głuchy na wszelkie tłumaczenie. Kto mógł przewidzieć w kwietniu te nowe utrudnienia z maja?

Sama sprawa pozwolenia na wwóz jest też niemało skomplikowana. Księgarz musi przedłożyć uwierzytelniony przez notarjusza (za opłatą zł. 6) odpis patentu wraz z podaniem (dalsza opłata zł. 11) do Centralnej Komisji Przywozowej (Warszawa Krak. Przedm. 47) (W miejscowościach w których urzęduje Izba Przemysłowo-Handlowa podania należy kierować pod jej adresem wraz z odpisem patentu do uwierzytelnienia.) i oczekiwać cierpliwie rezultatu. W międzyczasie spotkać go mogą 3 ewentualności:

1) Zniecierpliwiony klient odmówi przyjęcia książki, gdyż termin dostawy zbyt późny uczynił ją nieaktualną. 2) upłynął termin oznaczony przez Urząd celny i ten zwrócił ją wysyłającemu, a wreszcie... 3) pozwolenie nie zostanie udzielone. W każdej z przytoczonych możliwości traci księgarz nietylko gotówkę i czas, lecz co najważniejsze, dobrą opinię w stosunkach handlowych z zagranicą.

Obecne zarządzenia, zmierzające do regulacji handlu zagranicznego przy całym szeregu bolączek natury wewnętrznej (jak podatki, konkurencja wydawnictw i pośrednictwa państwowego) utrudnia w wysokim stopniu sytuację handlu księgarskiego i czytelnictwa w Polsce.

Konferencja w sprawie kultury wsi
pod krytyką organizacyj wiejskich.

W najbliższych dniach zbiera się Komisja Porozumiewawcza Organizacyj Wiejskich. Obrady poświęcone będą w całości rozpatrzeniu zagadnień, poruszonych na konferencji w sprawie kultury wsi, oraz omówieniu wyników konferencji. Szczególnie ma się zastanowić komisja nad tem, co istotnego dała konferencja życiu rolniczemu i kulturze wiejskiej. Rozpatrzona ma być również sprawa utworzenia Instytutu Kultury Wsi. Odnośnie tego ostatniego zagadnienia, organizacje wiejskie jak nas informują, obawiają się, by **Instytut nie przybrał kształtów i ducha pospolitej placówki Administracyjno-biurokratycznej, zarzucającej wieś papierkami**, lub co gorsza, niszczącej dotychczasowy dorobek i hamującej prawdziwy postęp kulturalny.

18 miljonów zł. odpłynęło
z banków w kwietniu.

W kwieniu br. zaznaczył się **znaczny odpływ wkładów z banków, co przypisać należy fali niepokoju**, która przeszła przez polskie rynki pieniężne we wspomnianym miesiącu. **Ogólna suma wkładów we wspomnianych 45 instytucjach zmniejszyła się z 360.6 milj. zł., na 31 marca do 342.4 milj. zł. na 30 kwietnia br.**, w czem wkłady terminowe spadły ze 126.3 do 119.3 milj. zł. a vista ze 138.2 milj. do 131,6 milj., a wkłady na książeczkach wkładkowych i asygnaty kasowe z 96.1 milj. do 91.5 milj. zł.

W związku z odpływem wkładów przy równoczesnem stosunkowo niezbyt wielkiem zmniejszeniu kredytów, **pogotowie kasowe uległo zmiejszeniu.** Kasa i sumy do dyspozycji we wspomnianych 45 instytucjach wynosiła łącznie na dzień 31 marca br. 37.7 milj., gdy na 30 kwietnia br. tylko 33.4 milj. złotych.

Banki wykorzystały redyskonto w Banku Polskim w znacznie wyższym stopniu niż w miesiącu poprzednim.

—ooo—

Jakie powinno być liceum rolnicze
według opinji sfer rolniczych.

W Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego odbyła się tymi dniami konferencja, poświęcona szkolnictwu zawodowemu. W toku dyskusji omiówiono również sprawę programu liceum rolniczego.

Według opinji sfer rolniczych, liceum nie może uprawniać do zajmowania stanowisk nauczycielskich w szkołach rolniczych, natomiast może i powinno przygotowywać pracowników agronomji społecznej, zwłaszcza na stopień średni i niższy. Następnie winno się wprowadzić dla wychowanków liceum obowiązkowe praktyki, co pozwoli a przygotowanie fachowców-wykonawców. Przedmioty pomocnicze, jak np. chemja i t. p., powinny być traktowane jaknajbardziej praktycznie, aby uczeń mógł w praktyce rozpoznać to, o czem wie z teorji. Należałoby w związku z tem powiększyć ilość zajęć praktycznych w szkołach. Koniecznem jest uwzględnienie następujących zagadnień: handlu rolniczego, przetwórstwa, spółdzielczości, meljoracji, kultury wsi, historji rozwoju rolnictwa w Polsce, nauki o Polsce współczesnej. Gospodarstwa szkolne powinny być zróżniczkowane co do kierunków produkcji z uwzględnieniem zasadniczych kierunków, związanych z polityką rolniczą państwa.

Ceny giełdowe zboża.

Na giełdzie zbożowo-towarowej w Krakowie notowano we wtorek 9 bm. następujące ceny:

Zboża. Pszenica dworska czerw. stand. 23.25—23.50; biała stand. 23.00—23.25; targowa st. 22.50 do 22.75; żyto dworskie stand. 15.50—15.60; targowe stand. 15.20—15.40; owies dwor. stand. 15.75—16.00; targowy stand. 15—15.25; jęczmień dworski 15—16; targowy 14—14.25; kukurudza krajowa 14.50—15.

Artykuły strączkowe. Groch Wiktorja 32—34; pół Wiktorja małop. 26—28; zwykły jadalny 25—27; polny pastewny 18—19; polny do siewu 21—22; fasola cukr. biała (jasiek) 30—32; biała 23—24; klockowa 24.50—25.50; długa 24—25; Wachtel 19.50—20; bobik do siewu 15—15.50; wyka ciemna 18.50—19; szara 18—18.50; peluszka 21—22; łubin żółty 13—13.50; niebieski 10.75—11.00; seradella podw. czyszcz. 31—32.

Artykuły pastewne. Makuchy rzepakowe 15.00 do 15.25; lniane 37-38 proc. biał. i tłusz. 17.00—17.50; soja śrut ok. 44-45 proc. biał. i tłusz. 22.50—23: siano słodkie 6—6.50; średnie 5—5.50; kwaśne 3—4: potraw 3—1.50; koniczyna pastewna 7—8; słoma długa 2.80—3; mierzwa luzem 2.50—2.80; ziemniaki stołowe 2.75—3.

Nasiona. Rzepak zimowy z workiem 42—42.50; rzepik czyszczony letni z workiem 40.00—41.00; siemię lniane z workiem 90 proc. basis 37.50—38; mak niebieski z workiem 60—62; szary 57—58; kminek krajowy czyszczony 105—110; koniczyna nasienna czerw. atest. 148—152; bez kanianki 130 do 135; surowa czerwona 105—115; tymotka bez kan. atest. 98 proc. czyst. 50—55; targowa 35—40; esparseta z workami 12—13.

Przetwory młynarskie. Mąka pszenna gat. I st. wym. 0-20 procent 39—40.50; gatunek IA st. wym. 0-45 proc. 36.50—37.50; gat. IB st. wym. 0-55 proc. 34.50—36.50; gat. IC st. wym. 0-60 proc. 33—33.50; razowa 0.95 proc. 27.50—28.50; mąka żytnia okręgu Krakowskiego I gatunek st. wym. 0-50 procent 00.00—25.00; I gatunek st. wym. 0-55 proc. 00.00—24.25; razowa 0-95 proc. 19.25—19.50; mąka ż. okręgu Poznańskiego i gatunek st. wym. 0-50 procent 00.00—25.00; otręby żytnie standartowe 9.75—10: pszenne średnie 9.75—10.00; perłówka 33—34: pęcak fabryczny z workiem 21.50—23: chłopski bez wor. 19.00—19.50; siekanka jęczm. fabr. z workiem 22—23; chłopska bez worka 19.50—20; kasza jaglana fabr. 32—38; chłopska 29—30; tatarczana cała 28—28.50; łamana 26—26.50.

Tendencja utrzymana; podaż mała; dowozy lokalne małe.

Stulecie Polskiej Misji Katolickiej we Francji.

W ubiegłą niedzielę odbyły się w Paryżu uroczystości z okazji stulecia istnienia we Francji, Polskiej Misji Katolickiej. Uroczystość tę zaszczycił swoją obecnością **ks. kardynał Hlond, Prymas Polski.** Obchód rozpoczął się Mszą św. w kościele polskim, odprawioną przez **rektora misji ks. Paulusa.** Popołudniu w historycznym pałacu De la Rochefoucault, odbyła się akademja pod przewodnictwem ambasadora Chłapowskiego. Za stołem prezydjalnym obok ambasadora, który występował w mundurze członka zakonu Kawalerów Maltańskich, zasiedli ks. kardynał Hlond, kardynał Paryża Verdier, ks. biskup Chaptal, ambasador Noulens, oraz przedstawiciel marszałka Petain. Po odśpiewaniu przez chór hymnów narodowych francuskiego i polskiego oraz pieśni „Gaude Mater Polonia“ zabrał głos ks. kardynał Hlond, wygłaszając przemówienie w języku francuskim. **Ks. kardynał podkreślił wdzięczność jaką odczuwa Polska do Francji za umożliwienie rozwoju polskiej misji katolickiej na terenie francuskim.** Skolei ks. Rektor Paulus wygłosił referat, w którym omówił historję misji a prof. Pomian-Pożarski, b. prezes stow. „Czci i Chleba“, założonego przez emigrantów z r. 1831 przedstawił fragmenty z życia emigracji polskiej we Francji, łącząc je z rolą polskiej misji katolickiej. Wkońcu zabrał głos ambasador Chłapowski, podkreślając w swojem przemówieniu wieczyste związki Polski z Kościołem katolickim.

Polska Misja Katolicka we Francji zawdzięcza swoje powstanie m. in. Bogdanowi Jańskiemu, przy którego współdziałaniu powstało Zgromadzenie Ks. Ks. Zmartwychwstańców. **Pierwszym przełożonym faktycznej Misji Katolickiej we Francji został zmartwychwstaniec O. Aleksander Jełowicki,** były porucznik wojsk polskich z 1831 roku, późniejszy wikarjusz w Saint-Cloud. O. Jełowicki zmarł w 1875 roku w Rzymie.

Pomnik ku czci chłopa-bohatera.

Generalny Inspektor Sił Zbrojnych gen. Rydz-Śmigły przyjął delegację komitetu budowy kopca pamiątkowego, usypanego przez włościan ku czci wójta Michała Pyrza **w Nowosielcach, pow. przeworskiego.** Delegacja nowosielczan w **składzie** J. Cyrzylka, T. Menclika, red. T. Opioły, Fr. Słysza i T. Słysza zaprosiła **gen.** Rydza-Śmigłego i armję polską na uroczystość poświęcenia tego kopca, które odbędzie się dn. 29 b. m. Gen. Rydz Śmigły przyjął zaproszenie.

Jak już w swoim czasie donosiliśmy — wójt Michał Pyrz w r. 1624 za panowania króla Zygmunta III-go wsławił się bohaterską obroną Nowosielec przed najazdem tatarskim. Na czele gromady chłopskiej wójt Michał Pyrz wytrzymał 4-dniowe oblężenie hord tatarskich pod wodzą chana Budzaku-Kantymira, poczem zmusił Tatarów do odwrotu. Włościanie okoliczni dla upamiętnienia czynu wójta-bohatera usypali na wzgórzu **9-cio metrowy kopiec.** Na uroczystość poświęcenia przewidziany jest duży zjazd okolicznej ludności włościańskiej.

Wrzenie antyżydowskie w całej Syrji.

We wszystkich miastach syryjskich powstały **specjalne komitety, mające za zadanie przyjście z pomocą palestyńskim Arabom.** W Damaszku jednego dnia zebrano sumę 4500 frs.

Nastrój antyżydowski w całej Syrji wzrasta. W Damaszku doszło do awantur. Policja aresztowała licznych agitatorów, których tłum usiłował uwolnić z więzienia. Doszło do utarczki z policją. **Dwóch policjantów zostało rannych.** Kilkunastu żydów kontuzjowanych od kamieni. Wypadki wywołały panikę w dzielnicy żydowskiej. Zamknięto sklepy, zaś **mieszkańcy zabarykadowali się w swoich domach.**

Studenci w Damaszku postanowili ogłosić **bojkot produktów palestyńskich.** Grupy studentów obchodzą bazary i miasto, skłaniając kupców do bojkotowania żydowskich towarów z napisem „Made in Palestine“. Specjalny apel, wzywający do bojkotu, wystosowany został do ludności.

Eksporterzy libańscy jaj i jarzyn z Saidy oraz towarów mieszanych z Beyrouth zadecydowali wysyłać swoje produkty do Palestyny drogą morską via Haifa i nowy port Tel-Aviv, celem uniknięcia napadów na drogach palestyńskich. Bandy zorganizowanych Arabów do tego stopnia owładnęły wszystkiemi drogami w Palestynie, że jest rzeczą prawie niemożliwą, wysyłanie tą drogą **towarów, które są niszczone, samochody zaś przewożące je, rozbijane lub palone.**

Auni Bey Abdul Hadi, wybitny przywódca arabski, założyciel arabskiej partji niepodległościowej „Ystiklal“ w Palestynie, zesłany został razem ze znanym Fakri Naszaszibi i 8-miu innymi agitatorami arabskimi do obozu koncentracyjnego w Aujat-el-Hafir w pobliżu Sinaja.

W Palestynie sytuacja nadal groźna.

W Jerozolimie podpalono żydowski tartak. Szkody wynoszą 8 tys. funtów. W pobliżu stacji Hadera. Arabowie uszkodzili most kolejowy, prowadzący ponad szosą. **W Haifie i Acra wybuchły bomby,** nie wyrządzając szkód. W Jaffie w czasie rozpraszania demonstrantów arabskich przez policję, dwóch Arabów zostało rannych. W pobliżu miejscowości Saraszand **wycięto 800 drzew pomarańczowych.** Przecinanie drutów telefonicznych trwa w dalszym ciągu. Ostatnio nastąpiła strzelanina pomiędzy wojskiem, policją a Arabami, **którzy zaatakowali w pobliżu Jerozolimy żydowski autobus.** Strzelanina trwała kilka godzin, prawie do północy. W pobliżu bramy jaffskiej w Jerozolimie wybuchła **bomba, która ciężko zraniła 8 Arabów a lekko 16-tu.** Sprawcy zamachu dotychczas nie wykryto.

Proces o zajścia antyżydowskie w Odrzywole.

Sąd Okr. radomski na sesji wyjazdowej w Opocznie rozpoczął rozpatrywanie procesu o krwawe zajścia w miejscowościach Odrzywół, Ossa, Przysucha oraz wsiach okolicznych. — Oskarżonych jest 19 wieśniaków. Zajścia były oparte na agitacji antyżydowskiej, prowadzonej przez narodowców. Wieśniacy bojkotowali żydów przyjeżdżających na jarmarki. Na tem tle doszło w dniu 29 listopada ub. roku do rozruchów, a gdy aresztowano kilku narodowców, **chłopi uzbrojeni przybyli grupami do Odrzywołu.** Podczas rozpraszania tłumu przez policję wynikło starcie. Policjanci oddali kilka salw ostrzegawczych, wreszcie skierowali karabiny w tłum, w następstwie czego **byli zabici i ranni.** Na rozprawie nikt **z oskarżonych nie przyznaje się do winy.** Ze świadków zeznawali najpierw żydzi, którzy przyznali, że obecnie nie jeżdżą już do Odrzywołu na jarmarki i nie handlują.

Miasto nawiedzane często trzęsieniem ziemi.

Z Muzaffarpur w Indjach donoszą o trzęsieniu ziemi. Pierwsze wstrząsy trwały 2 sekundy. Mieszkańcy ogarnięci paniką wybiegli na ulice w bieliźnie. Jak się zdaje, **trzęsienie ziemi nie wyrządziło większych szkód.** Miasto Muzaffarpur nawiedzone było trzęsieniem ziemi już parę razy przedtem. 2 lata temu **trzęsienie ziemi wyrządziło tam olbrzymie szkody zarówno materjalne, jak i w ludziach.**

Niemcy wyprzedają stary materjał wojenny.

Wobec olbrzymich postępów niemieckiego przemysłu wojennego, osiągniętych w ostatnich latach, Niemcy wycofały z użycia szereg modeli broni, samolotów, broni technicznej i sprzętu wojennego, fabrykowanego już po wojnie i znajdującego się jeszcze w dobrym stanie. W normalnych warunkach kierownictwo armji wprowadza ulepszone modele broni i sprzętu wojennego dopiero po zużyciu starych zapasów. Niemcom zależy jednakże na najspieszniejszem zmodernizowaniu swej armji, sił lotniczych i marynarki. Ponieważ w zaopatrzenie bojowe armji włożono duże kapitały, Niemcy, nie chcąc tracić ich, wszczęły rokowania z licznemi krajami sąsiedniemi w sprawie materjału wojennego. Między innemi większe ilości wycofanego materjału wojennego zdołały Niemcy ulokować **w krajach Małej Azji, oraz na bliskim i dalszym wschodzie.** Anglja zamierza zakupić pewną ilość samolotów wycofanych z użycia w Niemczech, które jednak nadają się do służby w kolonjach i do minjach. Bawiąca obecnie w Berlinie komisja angielska miała rzekomo, po dokonanym przeglądzie wycofanego materjału, zdecydować się na kupno nietylko samolotów, ale również części maszyn i motorów. Komisja rzeczoznawców angielskich zabiega ponadto o uzyskanie od rządu Trzeciej Rzeszy **koncesji na budowę w Anglji sterowców typu Zeppelina** i interesuje się pozatem nowym modelem samolotu „Dornier Wal“, który ma być olbrzymim transportowcem.

Wywóz olbrzymich ilości materjału wojennego zapewni Rzeszy nowy dopływ dewiz. — Z niektóremi krajami europejskiemi zawarto układy na dostawę surowców, których potrzebuje niemiecki przemysł wojenny, wzamian za dostawę wycofanego materjału wojennego.

Premjer francuski



Leon Blum.

Dunaj grozi wylewem.

Z Bawarji donoszą o dalszych następstwach niepogody. Naskutek silnych deszczów poziom Dunaju około Straubing osiągnął 2.60 ponad stan normalny. Przybór wody odbywa się coprawda z mniejszą szybkością, budzi jednak nadal poważne obawy. **Miejscami woda zalała przybrzeżne łąki.** Na odcinkach najbardziej zagrożonych — służba pracy umacnia wały ochronne. **W górach bawarskich potoki silnie wezbrały i wiele z nich wystąpiło z brzegów.** Rzeka Isar koło Monachjum przybrała o 3.35 ponad stan normalny, opadając zresztą w ciągu nocy o metr.

W miejscowościach górskich, gdzie zanotowano w niedzielę mróz, temperatura obecnie podnosi się, co przyspiesza tajanie mas śniegu. Najniższa zanotowana ostatnio temperatura wynosi —2.6 stopni. Miejscami pada jeszcze śnieg i unosi się mgła.

—ooo—

Niemczenie nazw polskich miejscowości na Śląsku.

Prasa polska w Niemczech ogłasza dalsze wypadki zmian nazw miejscowości na Śląsku Opolskim. Również i w tym wypadku zmienione zostały nazwy polskie na nazwy czysto niemieckie. Tym razem zniemczone zostały nazwy 8 miejscowości powiatu kozielskiego na Śląsku niemieckim, a mianowicie: **Miedary-Blachownia** — Blechhammer, **Landźmierz** — Neudeich, **Witosławice** — Wiesenstein, Goszyce — Meisenbusch, Trawnik — Gruenwiese, **Lichinin** — Lichtenforst, **Ostroźnica** — Schneidenburg, **Korzonek** — Feichen.

Od Wydawnictwa

Prosimy P. T. Abonentów o nadsyłanie prenumeraty za

czerwiec.

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącem wezwaniem aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać.

Z kraju i ze świata.

UROCZYSTOŚCI KOŚCIELNE W ŻYWCU. W Żywcu odbyły się uroczystości urządzone przez katolickie Stowarzyszenie młodzieży męskiej z okazji 25-lecia istnienia Stowarzyszenia. Metropolita krakowski Ks. A. Sapieha w poniedziałek i we wtorek udzielał Sakramentu Bierzmowania. W czasie pobytu w Żywcu Ks. metropolita był gościem arcyks. Karola Habsburga.

W WILNIE ZMARŁ PROF. UNIWERSYTETU ST. BATOREGO, inż. architekt L. Sokołowski, prodziekan wydziału sztuk pięknych. Zmarły cieszył się dużą popularnością zarówno w kołach naukowych jak i w szerokich warstwach społeczeństwa wileńskiego.

75-LECIE URODZIN KS. BISKUPA LAUBITZA. W niedzielę 7-go czerwca r. b. Ks. Biskup Antoni Laubitz obchodził 75-tą rocznicę swych urodzin. Ks. Biskup Laubitz urodził się w Pakości dnia 7 czerwca 1861 r. Święcenia kapłańskie otrzymał 11 marca 1888 r. Przed nominacją biskupią w dniu 8 listopada 1924 r. był przez długie lata proboszczem w Inowrocławiu. Sakrę biskupią otrzymał w dniu 18 stycznia 1925 r.

ZAMIAST RYBY WYŁOWIŁ ZWŁOKI KOBIETY. Jeden z mieszkańców Łodzi, Ratajczyk, podczas łowienia ryb w stawie koło Łodzi zaczepił wędką o ciężki przedmiot. — Okazało się, że były to zwłoki 25-letniej kobiety. Policja wszczęła dochodzenie, czy zachodzi wypadek samobójstwa, czy też zbrodni.

ZBRODNIA W TARNOBRZEGU. Bandyta M. Branio zamordował w Tarnobrzegu 75-letniego Izraela Neuwirtha, w jego mieszkaniu, poczem zbiegł. Zaalarmowana policja osaczyła bandytę na polach. Widząc, że nie umknie, bandyta celnym strzałem pozbawił się życia.

MIMOWOLNY ZABÓJCA SWEGO DZIECKA. W Sosnowcu wydarzył się tragiczny wypadek mimowolnego zabójstwa. Dwoje małych dzieci dozorcy fabryki „Polmin“, Kostrzewy, znalazło nabity rewolwer automatyczny. Kostrzewa odebrał dzieciom pistolet i aby uniknąć wypadku, wyjął z rewolweru magazynek z kulami. Nie zauważył jednak, że w lufie pozostał jeszcze nabój. Kiedy na prośbę dzieci Kostrzewa pociągnął za cyngiel, padł strzał, który trafił w głowę 5-letnie dziecko Kostrzewy. Dziecko poniosło śmierć na miejscu.

300 POLICJANTÓW DOKONYWAŁO REWIZJI w północnej dzielnicy Nowego Jorku, poszukując podpalacza, który spowodował pożary w 8 kamienicach. 8 osób straciło wtedy życie a 13 odniosło ciężkie poparzenia. Pożary w dzielnicy Bronx były ostatnio tak częste, że trzeba było utworzyć osobny oddział straży ogniowej.

Sport

TABELA MISTRZOSTW OKRĘGU KRAKOWSKIEGO — przedstawia się następująco:

Klub	gier	pkt.	st. br.
Cracovia	10	19	36:6
Podgórze	10	14	25:7
Garbarnia I b	10	12	29:18
Grzegórzecki	10	12	20:17
Zwierzyniecki	11	12	17:15
Fablok	10	11	16:19
Krowodrza	10	10	18:17
Wisła I b	10	9	10:12
Unja	11	9	17:19
Makkabi	10	9	7:12
Korona	11	9	14:29
Wawel	11	8	10:12
Nadwiślan	10	8	12:20
Olsza	10	7	16:23
Legja	10	5	7:26

Jak widać z powyższego eksligowa drużyna Cracovi zdecydowanie utrzymuje się na pierwszem miejscu, które niewątpliwie zatrzyma w rundzie wiosennej. Zauważyć należy, że drużyna Fablok stale posuwa się ku czołowym drużynom — przyczem pamiętać trzeba, że wszystkie prawie dotychczasowe mecze grała na własnem boisku. Jakie wyniki będzie mieć na obcej murawie okaże najbliższa przyszłość.

MECZ WODNY KRAKÓW — LWÓW. — W związku z mającym się odbyć w dniu 14 czerwca br. we Lwowie, meczem Kraków — Lwów, kapitan sportowy K. O. P. Z. P. wyznaczył następujących zawodników do reprezentacji Okręgu Krakowskiego. Panowie: 100 m. stylem dowolnym: Paszkot (Crac.), Zguda (Ymca); 100 m. stylem klasycznym: Kaszkin (Crac.), Włodek (Ymca); 100 m. stylem grzbietowym: Machowski (Ymca), Szelest (Crac.); 5x50 m. stylem dowolnym: I. sztafeta: Ochalski (Ymca), Paszkot (Cr.), Rachniowski (Ymca), Rouppert (Crac.). Zguda (Ymca); II. sztafeta: Kaszkin (Crac.), Kot (Crac.), Ritterman (Makkabi), Szelest (Cr.), Włodek (Ymca); 3x100 m. stylem zmiennym: I. sztafeta: Szelest (Cr.), — Włodek (Ymca) — Rouppert (Cr.), II. sztafeta: Machowski (Ymca) — Kaszkin (Cr.) — Zguda (Ymca).

Piłka wodna; Bramka — Kaszkin, obrona — Trytko, Kot, pomoc — Rouppert, atak — Szelest, Ritterman Jul., Włodek.

Panie: 100 m. stylem dowolnym: Lasoniówna (Ymca), Lubieńska (Cr.), 100 m. stylem klasycznym: Lasoniówna, Nemetschke (Cr.), 100 m. stylem grzbietowym: Koliszerówna H. (Makkabi) Lubieńska, 3x100 m. stylem zmiennym: Koliszerówna — Nemetschke (Lasoniówna) — Lubieńska.

WALNE ZEBRANIE TOW. KRZEWIENIA NARCIARSTWA odbędzie się 15-go czerwca w sali konferencyjnej P. Z. N. przy ul. Piłsudskiego 13, o godz. 18.30 w pierwszym a o godzinie 19 w drugim terminie. O godz. 17-tej tegoż dnia odbędzie się walne zebranie Rady T. K. N.

Piękna inscenizacja kazania Ks. Skargi w Związku Młodzieży Przem.-Rękodzielniczej.

Niezwykle nastrojowem zakończeniem uroczystości Skargowskich w Krakowie była akademja ku czci złotoustego kaznodziei, urządzona przez Związek Młodzieży Przem. Rękodzielniczej. Odczyt o Ks. Skardze wygłosił **Ks. Kapelan Stalch.** Po odczycie nastąpiła część artystyczna akademji, która na licznych widzach, wypełniających wielką salę teatralną bursy Ks. Kuznowicza, wywarła niezatarte wrażenie. Wspaniale wypadł żywy obraz, przedstawiający kazanie Skargi, według znanego obrazu Matejki. Wykonali go artyści teatru miejskiego W. Nowakowski, Staszewski, oraz członkowie zespołu teatralnego Związku. Na słabo, jak prezbiterjum Katedry wawelskiej, oświetlonej scenie, zasiedli w stallach król i dworzanie w historycznych strojach. Na kazalnicy stanął w roli wielkiego kaznodziei **W. Nowakowski,** z którego ust padły słowa wspaniałych kazań Skargi. Kierownictwo artystyczne akademji spoczywało w rękach **dyr. Wł. Żychowicza.**

—oo—

O dogodną komunikację z „płucami“ Krakowa.

Onegdaj odbyła się w Krakowie konferencja obywatelska, na której omawiano sprawę przyspieszenia zaprowadzenia **racjonalnej komunikacji Krakowa z osiedlami willowemi na Woli Justowskiej oraz z Lasem Wolskim.** Organizatorzy konferencji, reprezentanci osiedli willowych na Woli Justowskiej, zaprosili na nią kilkanaście osób, między innemi radnych miejskich ze wszystkich ugrupowań politycznych. Konferencji przewodniczył **dr. Madeyski.** W dyskusji zabierali głos **mec. dr. Nitsch, p. Molodecki, dr. Czuchajowski, dr. Madeyski, mec. dr. Rozmarynowicz, mec. dr. Zoppot, radni dr. Kwieciński, dr. Rozenzweig i inni.** Wszyscy mowcy podkreślali **niedogodności dotychczasowej komunikacji autobusowej z Lasem Wolskim. Wysokie ceny biletów jazdy uniemożliwiają korzystanie z pięknego parku, który słusznie nosi miano „płuc Krakowa“ szerokim rzeszom ludności, dla których jest on przedewszystkiem przeznaczony.** Niedogodności komunikacyjne wpływają pozatem hamująco na rozwój osiedli willowych na Woli Justowskiej i t. d. Przemawiający w dyskusji radni miejscy opowiedzieli się **za koniecznością polepszenia warunków komunikacyjnych, przez przedłużenie linji tramwajowej nr. 4 do Cichego Kącika i uruchomienie od stacji końcowej autobusów, względnie przez zbudowanie linji tramwajowej do samego Lasu Wolskiego.** Linja ta spewnością byłaby dochodową, chociaż Dyrekcja tramwajów twierdzi, że ruch autobusowy do Lasu Wolskiego przynosi straty. Twierdzenie to wywołało u mieszkańców Woli Justowskiej zdziwienie, wiedzą oni bowiem doskonale, że **prywatna linja autobusowa, obsługująca trasę Wola Justowska — ul. Podwale, przynosi poważne dochody mimo, że opłaty za przewóz są na niej niższe, niż na linji miejskiej.**

Po ożywionej dyskusji wybrano ścisły komitet, który zajmie się prowadzeniem dalszej akcji. W skład komitetu weszło m. in. 4 radców m., **dr. Czuchajowski, dr. Kwieciński, dr. Rosenzweig, dr. Rozmarynowicz.**

Podkreślić należy, że podjęta przez komitet akcja wiąże się ściśle **z aktualną dzisiaj sprawą budowy nowych linij tramwajowych.** Znalazło to echo w dyskusji, w której słusznie podnoszono, że **bardziej racjonalną rzeczą byłoby zaprowadzenie dogodnej komunikacji z Lasem Wolskim, niż budowa szerokotorowej linji tramwajowej w ul. Karmelickiej i związana z nią budowa tramwaju w ul. Basztowej i Dunajewskiego, przy której trzeba będzie wydać ponad 100 tys. zł. na zrywanie betonu i asfaltu z tych ulic**

—ooOoo—

Aresztowania w związku z aferą „Feniksa“.

W nocy z poniedziałku na wtorek przybył z Warszawy do Krakowa prokurator **dr. Jan Korkuć,** który wydał nakaz aresztowania czterech członków zarządu Tow. „Feniks“. Naskutek tego polecenia w Krakowie aresztowani zostali **dyr. Herman Still, dyr. Adolf Hirschhaut, adwokat dr. Ignacy Baster, syndyk Towarzystwa i Adolf Bryndza.** Wszyscy czterej osadzeni zostali w więzieniu św. Michała. — Aresztowani pozostają pod zarzutem nadużyć karno-skarbowych. W sprawie ich prok. Korkuć prowadził w dniu wczorajszym śledztwo na terenie Krakowa.

Równocześnie **nastąpiły aresztowania na terenie Warszawy.** W więzieniu osadzeni zostali **W. Weksler, Z. Bukojemski, A. Sottohub, dr. Fr. Gutman, A. Grybler i J. Gutman.**

—•—

Codzienny program „Dni Krakowa“.

Dzisiaj, w środę, w ramach „Dni Krakowa“ odbędą się następujące imprezy: **O godz. 15-ej: Otwarcie „Wesołego miasteczka“** na terenach obok Oleandrów przy Al. 3-go Maja. **W godz. 17—19: Koncert spacerowy orkiestr wojskowych** na plantach w pobliżu Uniw Jag. **O godz. 20-ej: Inauguracyjne przedstawienie na dziedzińcu królewskim na Wawelu.** Na program widowiska złoży się **wspaniały pokaz turnieju rycerskiego** oraz rozegranie partji **„Żywych szachów“,** wedle tekstu poetyckiego **Janusza Stępowskiego,** w reżyserji art. dram. T. Białkowskiego i W. Korwacza. Ponadto nastąpią popisy taneczne i śpiewacze w barwnych kostjumach w bajecznem oświetleniu reflektorów. Widowisko to zorganizowane jest na dochód **Polskiego Białego Krzyża.** Równocześnie **o godz. 20-ej** odbędzie się **na scenie Teatru Domu Żołnierza Polskiego** przy ul. Lubicz przepiękne widowisko ludowe pt. **„Hanusine wesele“.** Widowisko to zorganizowane zostanie staraniem **Małopolskiego Związku Teatrów i Chórów Ludowych.** W widowisku bierze udział przeszło 50 osób **w niezwykle malowniczych strojach ludowych krakowskich. O godz. 21-ej** nastąpi wspaniała **iluminacja** zabytkowych budowli Krakowa oraz najpiękniejszych części plant.

Przedpołudniem dla uczestników „Dni Krakowa“ otwarta będzie wystawa w Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych przy pl. Szczepańskim pt. **„Kraków i ziemia krakowska w sztuce“.**

Pierwsze wycieczki.

We wtorek przybyły rano do Krakowa pierwsze wycieczki gości „Dni Krakowa“. — Przybyła mianowicie **pierwsza wycieczka z zagranicy, licząca 300 turystów z Niemiec.** Pozatem przybyło dnia tego **18 wycieczek z całej Polski, w liczbie ogólnej ponad 1000 osób.**

Konkurs na obiady stypendjalne dla lekarzy.

Wieś polska pozbawiona opieki lekarskiej z dnia na dzień marnieje i karłowacieje fizycznie, a niezliczone ilości chorób gnębią ludność wiejską. Zdawałoby się, że wobec tego brak u nas lekarzy. Ale gdzietam, **jest ich aż zadużo, tylko niestety nikt z nich nie chce wybrać się na wieś, mimo, że w mieście nieraz dosłownie niema co włożyć do ust. Oto Szpital Św. Łazarza w Krakowie rozpisał ostatnio konkurs na obiady stypendjalne dla praktykujących lekarzy.** Ogłoszenie podpisał dyr. dr. Topolnicki. Tyle więc dziś — tak należy wnioskować z ogłoszenia — zarabia w Krakowie praktykujący lekarz, że musi wnosić prośby o darmowe obiady... A przecież na wsi każdy z nich zarobiłby na obiad i jeszczeby coś zostało.

—oo—

Dwa pociągi popularne.

Odwołany spowodu niepogody panującej w ub. niedzielę pociąg popularny z Krakowa **w „nieznane“,** wyruszy w niedzielę 14 bm. o godz. 8.03. Powrót o 22.49. Cena biletu zł. 4.30.

Drugi pociąg popularny organizuje w niedzielę 14 bm. dyrekcja kolei **do Katowic, na „Targi Katowickie“.** Wyjazd z Krakowa o godz. 8.15, powrót o godz. 22.29. Cena biletu **zł. 3.50.**

Kronika krakowska.

CZERWIEC.

10. Środa. Bł. Małgorzaty.
Wschód słońca 3.14, zachód 19.56.
Długość dnia 16 godzin i 42 min.

11. Czwartek. Boże Ciało. Św. Barnaby.
Wschód słońca 3.14, zachód 19.56.
Długość dnia 16 godzin i 42 min.

—0-0-0—

PO UROCZYSTOŚCIACH SKARGOWSKICH. W związku z uroczystościami Skargowskiemi, w kołach obywatelskich naszego miasta zwracają uwagę na nazwisko **p. prof.** Ludwiki Grodzickiej, zasłużonej **wielce koło** odnowienia kościoła św. Piotra, w którego krypcie spoczywają śmiertelne szczątki ks. Piotra Skargi.

INSPEKCJE P. WOJEWODY. We wtorek p. wojew. Gnoiński udał się na objazd województwa krakowskiego. P. wojewoda postanowił zapoznać się na miejscu z potrzebami poszczególnych powiatów województwa.

KONFERENCJE PRACOWNIKÓW M. We wtorek toczyły się w dalszym ciągu rozmowy między prezydjum miasta a delegatami pracowników miejskich w sprawie poprawy bytu. W konferencji brał udział prez. Kaplicki.

NA OSTATNIM TARGU płacono za mleko niezbierane litr 18—20 gr; kwaśne 15—20 gr; śmietanka 50—60 gr; śmietana 1—1.20; ser zwycz. kg. 60—70 gr; masło deser. 2.20—2.50; zwyczajne 1.20—2 zł; jaja świeże sztuka 6—7 gr; buraki ćwikł. stare kg. 7—8 gr; nowa wiązka 20—30 gr; cebula st. 70—80 gr; kalarepka nowa sztuka 4—7 gr; marchew nowa wiązka 15—30 gr; ogórki sztuka 15—40 gr; pietrusza stara kg. 20—25 gr; nowa wiązka 10—15 gr; rabarbar 20—25 gr; szpinak 25 do 30 gr; seler 30—40 gr; włoszczyzna 18—20 gr; ziemniaki stare 7—8 gr; nowe 35—40 gr; gęś żywa stara 3—4.50; młoda 2.50—4 zł; indyk i indyczka 5—10 zł; kaczka stara 2.50 do 3 zł; młoda 2.50—3.50; kura 2.50—4 zł; kurczęta para 2—4 zł; agrest kg. 30—45 gr; poziomki kg. 1.60—1.80; litr 60 gr; truskawki kg. 70 gr. do 1 zł; czereśnie 90 gr. do 1.20.

—*—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

POSIEDZENIE POL. TOW. LARYNGOLOGICZNEGO odbędzie się w piątek 23 bm. w klinice laryngologicznej. Początek o godz. 18. W programie demonstracje 8 przypadków.

JAK ROZWIĄZAĆ BEZROBOCIE. Odczyt na powyższy temat wygłosi na zebraniu Chrześcijańskiego Frontu Gospodarczego (Jagiellońska 10(I. p.) w środę 10 bm. o godz. 19-ej em. mjr. A. Starczewski.

—oo—

TEATRY I KINA KRAKOWSKIE.

Teatr m. im. J. Słowackiego.

Środa: Wieczorem przedstawienia nie będzie.
Czwartek: „Z miłości niedostatecznie“.
Piątek godz. 16.30: „Złota czaszka“.

CYRK STANIEWSKICH
przy ul. Starowiślnej, obok III. Mostu.

Środa 10. bm. 2 przedstawienia o 4.30 popoł. i 8.30 wiecz. — Popołudniu ceny dodatkowo dla wszystkich zniżone.

ŚWIT: „Nie zapomnij o mnie“.
WANDA: „Roberta“.
APOLLO: „Metropolitan“.
SZTUKA: „Miłość cygana“.
PROMIEŃ: „Kwiat Hawai“.
UCIECHA: „Senarita w masce“.
STELLA: „Książę Reichstadtu“.
ADRIA: „Sekrety marynarki wojennej“. „Zemsta skazańca“.
CAPITOL (Podgórze): „Melodje cygańskie“ — i „Zły król“ (komedja).
BAGATELA: „Demon złota“. Na scenie rewja pt. „Wesoły gość w Bagateli“.
DOM ŻOŁNIERZA: Od 8—12 bm.: „Kleopatra“.

— 000 —

„CYRULIK SEWILSKI“ Z ADĄ SARI — E. MOSSAKOWSKIM — A. DOBOSZEM I B. POLAŃSKIM W „DNIACH KRAKOWA“. — W najbliższy poniedziałek, tj. 15 bm. daje opera krakowska komiczną operę G. Rossini'ego „Cyrulik sewilski“ w doskonałej obsadzie. Wystąpią bowiem gościnnie artyści tej miary co znakomita nasza Ada Sari, najdoskonalszy baryton polski Eug. Mossakowski, Ad. Dobosz jako świetny Almaviva, Bol. Polański (don Bartolo), Adam Mazanek (don Basilio), Pastówna, Mazurek.

CHÓR DANA W STARYM TEATRZE. — Świetny Chór Dana, będący wszędzie wielką i miłą atrakcją i zachwycający publiczność nadzwyczajną precyzją, rytmiczną zgodnością, wyrazistą dykcją i umiejętnością wykonywania nastrojowych piosenek, wystąpi jedyny raz w piątek 12 bm. w Starym Teatrze i wykona wielki, nowy zagraniczny program, z którym w najbliższej przyszłości udaje się na tourne do Ameryki.

—0-0-0—

Składki złożone w administracji dziennika „Głos Narodu“.

Na Arcybiskupi Komitet Ratunkowy: Ks. Ignacy Nadolski, Mosty Wielkie zł. 5.

Na kuchnię Siostry Samueli: Ks. Ignacy Nadolski. Mosty Wielkie zł. 5.

Na Bursę Ks. Kuznowicza: Ks. Ignacy Nadolski. Mosty Wielkie zł. 5.

Na czesne dla Akademików: Zofia Pawłowska, Przemyśl zł. 5.

JÓZEF BRANECKY. 57

Frater Johannes

powieść historyczna.

Wnet największy d a r B o ż y, co wszelkie ciężary i bóle czyni lekkiemi, sen, w którym nawet najmizerniejszy człowiek zapomina o swem beznadziejnem położeniu, zleciał i na jego oczy, aby mu ukazać w tęsknocie oczekiwaną Helenkę, czystą dziewicę i wspaniałą narzeczona we wielkiej chwale...

...Niebieską jasnością oświetlony las stał się widny. Wszędzie jasno i wesoło. W szerokiem wolnem kole stanęły panny odziane w białe suknie i z liljami w rękach. Głowy ich ozdobione wieńcami z białych róż, a z nich na plecy spływają złote wstążki. Gęstych rzędów nie przeliczysz. Jest ich na sta. Uroczystość jeszcze nie zaczęta. Na kogoś czekają.

Przybywa. Dwaj anieli ją wiodą. przystępują do niej inni dwaj. niosąc na złotej tacy lilję i biały wieniec ze złotą wstęgą. Wieniec jej kładą na głowę. a lilje dają w rękę. Chór powstaje. i zaczyna śpiewać pieśń niebieską, którą jedynie dziewice śpiewać mogą. Wśród śpiewu wiodą ją na wzniesione miejsce. na tron wspaniały. nad którym rozpostarty szeroki., jedwabny baldachim.

Została ich królową.

— Ach, jakie cudo krasa! — szepcze Gludovac, patrząc na wszystko z oddechem zapartym. lękając się. by go nie zauważyły, i by im nie przeszkodzić.

Nagle poznał, że te bujne ciemne włosy, smukła postać. szlachetna twarz, delikatność w każdem poruszeniu. że to wszystko zna... bardzo dobrze zna... Tak! Bo to jego Helenka!...

— Znalazłem cię!... krzyknął i pobiegł ku niej.

Panny w krzyk i rozbiegły się. na miejscu została tylko Helenka. Poznała go. Wszak jej najmilszy! Z uśmiechem go wita, oblicze jej płonie światłem niebiańskiem... Chwieje się z radości niewypowiedzianej...

— Ach, wreszciem cię znalazł! — krzyknął Gludovac raz jeszcze i rzucił się do jej stóp. aby je objąć...

Widzenie znikło. bo człowiekowi nie wolno dotknąć tych. co w chwale są niebieskiej...

Zbudził się na zimnej ziemi. z głową wdół...

Straszne przebudzenie! Wstał i patrzył w bezkresną ćmę. wytęża źrenicę, czy jej nie zobaczy... woła. krzyczy jej imię... Odpowiada mu daleki grzmot, zwiastun bliskiej burzy.

Błyski. że cały las zapłonął. a potem jeszcze większe ciemności ogarnęły świat. — Wiatr się nadął i rzuca po lasach. kotlinach. wierchach i nizinach. Zgina drzewa, aż trzeszczą. Hurkot groźnych piorunów oraz gwałtowniejszy. grom za gromem pędzi.

Wszystko. co żyło. skryło się głęboko; on tylko jeden stoi. Jak słup. Czeka, nie wie. na co. — spoziera, nie wie dokąd. Woła imieniem najdroższem. ale odpowiedź nie przychodzi. Stoi. patrzy. wytęża słuch. krzyczy — nic nie widzi. nic nie słyszy. Na burzę nie zważa. gromów się nie boi. choć one łamią wielkie skały i wysokie drzewa.

Jednego wypatruje: chwili kiedy się bór rozjaśni. może ją ujrzy, toć przedtem w takiej właśnie jasności ją widział... Wygląda w piorunа świetle swej najdroższej z lilją w dłoni, ozdobionej białemi różami...

Gromy bić przestały, deszcz zapełnił potoki i rzeki. wiatr już oniemiał, a on jeszcze czeka... A może już w domu? — myśl się odezwała. — Tak! Pewnie już w domu! — Coby tu robiła w czas tak brzydki i takich ciemnościach!

Więc zmierza do domu. Ale dokąd? Kędy droga? Gdzie znajdzie kierunek?... Chodzi. błądzi, maca przed sobą na każdym kroku. bo kilka już razy potknął się o drzewo.

Brzask ranny szerzył się już po wierchach Poważa, gdy uchem zachwycił znajomy głos dzwonu. U Jezuitów dzwonili na „Anioł Pański“. Godzina czwarta poranna. Za głosem tym doszedł do Breziny, która opodal murów miejskich rośnie.

Straż zadziwiona powitała go w miejskiej bramie i puściła do miasta. Ani nie spojrzał na nich, lecz prosto szedł do domu pastora. dwiedzieć się, czy Helenka z lasu wróciła tam ją przecie widział.

Pan pastor był już na nogach. Pielęgnował swoją chorą żonę. Cicho spała, a przy niej mała dziecinka. Dziw go chwycił, gdy ujrzał Gludovaca.

Koń wrócił bez jeźdźca ciemną nocą. Straż znała dobrze to rozumne zwierzę i zawiodła je do stajni.

— Ale gdzie został pan komendant? — pytał jeden drugiego. Przypuszczali, że z żalu pozbawił się życia. Tak smutna i hańbiąca myśl opętała też pana pastora. a tu widzi go żywym. Chwała Bogu! Ale w jak nędznym stanie? Ubranie stargane, we strzępach, mokre... bez pałasza, twarz porysowana, krwią splamiona, włosy rozczochrane, ręce i buty zbłocone... a ten dziwny wzrok i jeszcze dziwniejsze pytanie:

— Czy jeszcze nie przyszła Helenka?..

— Przyjdzie, idę po nią — odpowiedział pastor, chcąc go uspokoić i zatrzymać w domu. póki nie sprowadzi fratra aptekarza.

Piąta wybiła. Jezuici już odmawiali wspólnie brewjarz. Frater aptekarz był już na górze, choć apteka jeszcze była zamknięta.

Zdziwił się wczesną wizytą i przywitał pana pastora, który mu wszystko opowiedział. Z jego słów. nie widząc nawet chorego, ustalił, że to początek umysłowej choroby, wynikłej z ciężkiego smutku i niezwykłego napięcia nerwów. Chorobe jednak szybkim zabiegiem można powstrzymać i uleczyć.

Wziął ze sobą potrzebne leki i — poszli obydwaj.

Mętny wzrok chorego potwierdził diagnozę brata aptekarza.

— Usuńmy przyczynę. a usuniemy i skutek. Napewno go ocalimy — uspakajał frater wystraszonego pastora.

Gludovac poznał fratra aptekarza. bo często z nim się stykał i podziwiał jego wiedzę i uczoność. W wolnej chwili rad u niego przebywał. Zajmowało go wielce jego zatrudnienie. nawet się nie jednej rzeczy od niego nauczył. Przybycie fratra podziałało nań kojąco.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru IX.
w Krakowie, Aleja Słowackiego 34.
Sygnatura: IX. Km. 1778/35.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru IX. Juljan Sutyła, mający kancelarję w Krakowie, ul. Aleja Słowackiego Nr. 34. na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości. że dnia 13 lipca 1936 r. od godz. 9-tej w Sądzie grodzkim w Krakowie ul. Starowiślna 13. sala nr. 33. II. p. odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Jakóba Janczalika vel Janczałka połowy nieruchomości obj. lwh. 292. ks. gr. gm. kat. Kraków Kleparz V. składającej się: 1) z parceli bud. lkat. 406 o pow. 640 m^2, 2) z parceli ogrodowej lkat. 407 o pow. 196 m^2, budynku II piętrowego murowanego podpiwniczonego z 2-ma oficynami II-piętrowemi. Nieruchomość ta położona jest w Krakowie przy ul. Ogrodowej 6., a księgę hipoteczną ma urządzoną przy Sądzie okręgowym w Krakowie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 113.294 gr. 33. Wartość połowy 55.000, cena zaś wywołania wynosi zł. 36.666 gr. 67.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 5.500.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzeniem własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Krakowie ul. Starowiślna Nr. 13. sala Nr. 31. II. p.

Dnia 27 maja 1936 r.

Komornik Sądu grodzkiego Rewiru IX.
(—) Juljan Sutyla.

Biedny
a obiecujący
uczeń II klasy jednege z gimnazjów w Krakowie zwraca się na tej drodza o pomoc społeczeństwa w zapłaceniu taksy administracyjnej: Ofiary przyjmuje administracja „GŁOSU NARODU“ pod „K. P“.

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie
Rewiru IX. Aleja Słowackiego 34.
Dnia 3 czerwca 1936.
Sygn. IX. Km. 830/36.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rew. IX. Aleja Słowackiego 34. Sygn. IX. Km. 830/36 ogłasza, że na publicznej licytacji w dniu 12 czerwca 1936 od godziny 10-tej w Krakowie przy ul. Warszawskiej nr. 1. sprzedane zostanie kompletna jadalnia. lampy metalowe, dywan smyrneński 2-75x2-20 kilim, obrazy. maszyna do szycia, biurko dębowe, szafki nocne i t. p.

W tym samym dniu o godzinie 12-tej w południe w Krakowie przy ul. Sławkowskiej 6. sprzedane zostaną fotele skórzane, maszyna do pisania Underwood.

Ruchomości powyż. wymienione oszacowane zostaną w dniu licytacji.

Komornik Sądu grodzkiego, Rewiru IX.
(—) Juljan Sutyła.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wadowicach
rewiru I. Stan. Czapkiewicz
Wadowice, dnia 8 czerwca 1936.
I Km. 179/35, 1251/33, 221/35, 494, 779/35. 65, 247/36.

Obwieszczenie o I-ej i II-ej licytacji ruchomości

Komornik Sądu grodzkiego Rew. I. w Wadowicach, Stanisław Czapkiewicz, na podstawie art. 602 Kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 26 czerwca 1936, o godz. 8 rano w Graboszycach, dwór (nie później jak w oznaczonym czasie) odbędzie się I-sza i II licytacja ruchomości, należących do dłużników Jana i Marji Chrząszczów, składających się z mebli — sanek, bryczek, bielizny, radja — maszyn do szycia, guń wyjazdowych i t. d., bliżej opisanych w protokołach zajęcia — oszacowanych co do I-szej licytacji na 1476 zł. na rzecz wierzycielki f-my Oświęcim, która ma tytuł co do dłużniczki Marji Chrząszcz, zaś oszacowanych co do II licytacji, na 9.173 zł. na rzecz wierzycielki f-my „Oświęcim“ fabryka samochodów w Oświęcimiu, Franciszka Zawiły, Walentego Burdla, S. B. Grünwald w Krakowie, f-my Jakób Haberfeld w Oświęcimiu. oraz Skarbu Państwa.

Ruchomości oglądać można w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wadowicach
(—) Stanisław Czapkiewicz.

Do L. Bud. miej. 334 — (1936) F.

Wzmianka o przetargu.

Zarząd miejski stoł. król. miasta Krakowa ogłasza

przetarg

nieograniczony

1) na budowę nowej szkoły powszechnej w Krakowie na gruntach po augustjańskich, w stanie surowym (roboty ziemne, murarskie, betonowe, żelbetowe, izolacyjne i blacharskie),

(2 na budowę Schroniska Brata Alberta w Krakowie, przy ulicy Zielnej na roboty: stolarskie, instalacji wodociągowej i kanalizacyjnej, desynfektora, instalacji centralnego ogrzewania.

3) na remont szkół powszechnych przy ul. Konarskiego i przy ulicy Sokolskiej w Podgórzu, na roboty: murarskie, betonowe, żelbetowe, ciesielskie, instalacyjne, stolarskie, ślusarskie, szklarskie, posadzkarskie, kaflarskie, malarskie (klejowe i olejne). Szczegóły na tablicy informacyjnej w Wydziale Budowlanym Oddział Bud. miej. drzwi Nr. 27, II-gie piętro oficyny.

Za Prezydenta miasta:
Dr. Klimecki m. p.
Wiceprezydent miasta:

Wydawca za „Katolicką Spółkę Wydawniczą“ Skę z ogr. odpow.: Jan Duch. — Redaktor odpowiedzialny Dr. Józef Warchałowski. — Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.